

SZANOWNI RODACY I CZYTELNICY NASZEJ GAZETY!
ROZPOCZĘŁA SIĘ PRENUMERATA NA 1 PÓŁROCZE 1997 roku
CENA PRENUMERATY NA PÓŁ ROKU-36000 RB., NA KWARTAŁ-18000 RB.,
NA MIESIĄC-6000 RB.

BĄDŹCIE Z NAMI! "GŁOS"-W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE!



STRONA 8

Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania VI • 14-20 października 1996r • nr 41 (231)

Święto Edukacji Narodowej

Z okazji Święta Edukacji Narodowej Zarząd Główny Związku Polaków składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym wszystkim Nauczycielom, Wychowawcom oraz Pracownikom resortu Oświaty.



PIERWSZY ROK

Grażyna Snarska ukończyła w tym roku Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Szczytnie i podjęła pracę w pierwszej polskiej szkole w Grodnie.

Ten rok ma dla niej wymowę szczególną i symboliczną. Pierwsza klasa, pierwszy rok pracy, pierwsza w Republice polska szkoła...

-A jeszcze pragnę zaznaczyć, że moja klasa ma profil muzyczny - dodaje p. Grażyna. - Przyjmowano do niej uczniów, którzy posiadają zdolności

muzyczne i obecnie prowadzone są z nimi odpowiednie zajęcia.

Grażyna pochodzi z rejonu brzostowskiego, ukończyła Średnią Szkołę w Makarowcach. Wzrosła w atmosferze głębokiego przywiązania do języka ojczystego i obyczajów przodków oraz bogatej kultury polskiej, co pozwoliło jej zdać pomyślnie egzaminy wstępne na studia w Polsce.

Właśnie od takich jak Grażyna - młodych i aktywnych - zależeć będą

NOBEL DLA POLSKIEJ POETKI!

Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury, przyznawaną corocznie przez Akademię Szwedzką, otrzymała w tym roku znakomita polska poetka, Wisława Szymborska.

Jest to czwarty Nobel przyznany twórcom polskiej literatury. Tą najwyższą światową nagrodą uhonorowano poprzednio Henryka Sienkiewicza (1905r.) Władysława Reymonta (1924r.) i Czesława Miłosza (1980r.)

W następnym numerze zamieścimy wiersze Wisławy Szymborskiej i artykuł poświęcony twórczości noblistki.

13 NOWYCH ŚWIĘTYCH

5 października br. Watykan kanonizował 13 wieśniaków - unitów, zamordowanych przez wojska rosyjskie w 1874 roku, ponieważ nie chcieli przejść na prawosławie.

21 stycznia 1874r. mieszkańcy białoruskiej wsi Protulin zgromadzili się na cmentarzu, by bronić swej świątyni przed zbezczeszczeniem przez kozaków. Tydzień wcześniej, 14 stycznia, w pobliskim Drelowie Rosjanie rozstrzelali unitów, broniących swej cerkwi. Zginęło wówczas 13 osób, zostało rannych ok. 200.

Mieszkańcy Protulina obrzucili oddział wojska kamieniami. Na rozkaz pułkownika Szejna Rosjanie otworzyli ogień. 9 osób zginęło na miejscu, 180 zostało rannych, spośród których 4 osoby wkrótce zmarły. Następnie w ciągu całego wieczora 100 kozaków i 3 kompanie piechoty znęcały się nad mieszkańcami wsi. Nazajutrz wszystkich mężczyzn uprowadzono do więzienia w Brześciu i Białej Podlaskiej.

Oto imiona świętych męczenników: Anikiej Hryciuk, Łukasz Bojko, Onufry Wasiluk, Filip Gieryluk, Maksim Gawryluk, Michał Wauryszek, Wincenty Lewaniuk, Daniła Karmasz, Konstanty Bojko, Hnat Franczuk, Konstanty Łukaszuk, Bartłomiej Osipuk, Jan Ondrajuk.

dalsze losy polskiego odrodzenia na naszej ziemi oraz umocnienie poczucia tożsamości narodowej mieszkających tu Polaków.

Grażynie i jej kolegom, którzy podjęli się szlachetnego trudu odrodzenia i dalszego rozwoju polskiej oświaty na Białorusi, życzymy wielu sukcesów, satysfakcji i miłości wychowanków.

Ryszard KARACZUN

Na zdjęciu: Młoda nauczycielka Grażyna Snarska

Fot. Michał Aniszczenko

Fot. Michał Aniszczenko | wzięczni Duńczykom, którzy wiośną

W Polskiej Ambasadzie w Mińsku dokonują się zmiany kadrowe. Starzy dobrzy znajomi, z którymi w ciągu kilku lat spotykaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy się, wyjeżdżają. Na ich miejsce przyjeżdżają nowi pracownicy.

Niedawno dowiedzieliśmy się o nowej nominacji. W randze pierwszego sekretarza Ambasady RP przybył na Białoruś Waldemar Mendzelewski, pełniący jednocześnie

"Głos" spodobał mi się

funkcję kierownika Wydziału Konsularnego. Na jednym z ostatnich posiedzeń Mińskiego Miejskiego Oddziału ZP polski dyplomata przedstawił swój punkt widzenia na niektóre problemy, nurtujące białoruskich Polaków, i odpowiedział na szereg pytań.

Waldemar Mendzelewski pochodzi ze wsi, czego zresztą nie ukrywa. Ukończył Uniwersytet Lubelski im. M. Curie-Skłodowskiej z tytułem magistra historii. Był aktywnym działaczem ruchu studenckiego, pracował w Ambasadzie RP w Norwegii.

Myślę, że na rodakach w Mińsku zrobił dobre wrażenie. Wyczerpująco, nie stosując dyplomatycznych uników, odpowiadał na ostre pytania.

Zapytałem go, czy wie o tym, że nasz Związek posiada własny tygodnik, a jeśli tak, to jaka jest jego opinia o tej gazecie. Pierwszy sekretarz Ambasady chętnie udzielił odpowiedzi. Powiedział, że «Głos» zawsze leży na jego biurku i dostarcza mu wielu cennych informacji. Dyplomata stwierdził, że gazeta mu się podoba i, jego zdaniem, utrzymuje prawidłową linię. Opinię tę wyraża na podstawie tych numerów, z którymi

miał możliwość się zapoznać. Redakcja tygodnika ma rację, zwracając szczególną uwagę nie na problemy o skali światowej, a na te, które nurtują czytelników białoruskich, takie jak odrodzenie języka i kultury Polaków, zachowanie dobrych tradycji narodowych, edukacja młodej generacji.

Jednym słowem, w tym stylu należy pracować dalej.

- Uważam - powiedział mój rozmówca - że należałoby pisać nie tylko o owocnej działalności oddziałów ZP i organizacji działających przy Związku, lecz również o innych polskich organizacjach na Białorusi.

Podczas spotkania poruszono wiele problemów. Między innymi mówiono o ochronie miejsc pamięci, o kombatantach, o duchowym odrodzeniu narodu...

Mieszkańców Mińska ciekaw ily dalsze losy Polskiego Instytutu Kultury, który został otwarty w stolicy. Na razie można mówić tylko o jego formalnym istnieniu: nowy instytut nie ma dachu nad głową i z tego powodu ma ograniczone możliwości działania. Pierwszy sekretarz Ambasady podkreślił, że przyszłość Instytutu niepokoi stronę polską i jest nadzieja, że ten problem zostanie rozstrzygnięty.

Oczywistą rzeczą jest, że Polska Ambasada w Mińsku będzie, jak i poprzednio, główną uwagę zwracać na zacieśnienie przyjaźni, dobrośąsiedztwa, współpracy z Republiką Białoruś i jej narodem, z którym Polska jako państwo nigdy nie walczyła.

Spotkanie to miało miejsce przed przyjazdem nowego Ambasadora RP. Właśnie on (lub ona) będzie kształtować politykę korpusu dyplomatycznego. Ale myślę, że i stanowisko pierwszego sekretarza Ambasady wzbudza duże zaciekawienie. Spotkanie z Waldemarem Mendzelewskim budzi nastroje optymistyczne. Mam na myśli nas, Polaków w Mińsku.

Waldemar PRECKAJŁO

UDAŁO SIĘ ZAPOBIEC NIESZCZĘŚCIU

Dwa lata temu okazało się, że lasy Grodzieńskiej a następnie Ostrowieckiej Gospodarki Leśnej nawiedziła prawdziwa plaga - stwierdzono ogniska wylęgu niebezpiecznych szkodników leśnych, takich jak np. brudnicy - mniszki.

Kierownictwo Grodzieńskiego Zjednoczenia Gospodarki Leśnej zastosowało doraźne środki, mające na celu biologiczne unieszkodliwienie i zniszczenie nieproszonego gościa. Wybuchy epidemii zaczęły wygasać. W roku bieżącym nie było już potrzeby stosowania tych zabiegów.

Pracownicy Zjednoczenia są wdzięczni Duńczykom, którzy wiośną

br. dostarczyli na Grodzieńszczyznę jako pomoc charytatywną trzy duże samochody z biologicznym preparatem Forej - 48B, dającym dobre wyniki w walce ze szkodnikami i nieszkodliwym dla otaczającego środowiska.

Na szczęście konieczność stosowania tego preparatu zaistniała jedynie w leśnictwach Gierwiaty i Michaliszki rejonu ostrowieckiego. Pomogło w tym lotnictwo, wykorzystując sprzyjającą pogodę. Służba leśna ma nadzieję, że pojedynek z podstępny wrogiem został wygrany.

R.K.

R.K.

W KILKU ZDANIACH

Gabinet Ministrów Białorusi zatwierdził wzorce nowych paszportów: obywatela Republiki Białorusi oraz służbowego i dyplomatycznego.

Ambasada USA w Mińsku poprosiła białoruski MSZ o wyjaśnienie słów prezydenta Aleksandra Łukaszenki, który w białoruskiej telewizji oskarżył państwa NATO o próbę destabilizacji sytuacji politycznej na Białorusi. Wypowiedź A. Łukaszenki dyplomaci amerykańscy określili jako skandaliczną.

Według stanu na 26 września część dochodowa budżetu RB została wykonana zaledwie w 54%.

Zadłużenie Białorusi wobec rosyjskiej firmy «Gazprom» wzrasta każdego miesiąca o 25 - 30 mln dolarów.

Obok kościoła p.w. św. Szymona i Heleny w Mińsku odsłonięto pomnik «Obrońcom Boga, Wiary i Chrześcijaństwa». Pomnik został poświęcony w dniu otwarcia obrad Synodu Archidiecezji Mińsko - Mohylewskiej i Pińskiej.

W Mińsku za jazdę na gapę w środkach komunikacji miejskiej karze się codziennie mandatami ok. 1200 pasażerów.

W Warszawie przy Alei Wojska Polskiego w przyszłym roku stanie Pomnik Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej.

Polska poetka Wisława Szymborska została tegoroczną laureatką Nagrody Nobla.

W Krakowie odbył się V Festiwal Unii Teatrów Europy, do której należy 17 najlepszych scen europejskich.

20 października na Litwie odbędzie się pierwsza tura wyborów parlamentarnych. W wyborach zarejestrowano 24 siły polityczne, w tym Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Jednocześnie odbędzie się referendum w sprawie nowelizacji Konstytucji RL.

W Wilnie podczas tegorocznych obchodów Święta Stolicy został odsłonięty pomnik założyciela Wilna - Wielkiego Księcia Giedymina. Pomnik ustawiono na Placu Katedralnym.

Prezydentem Estonii został wybrany ponownie Lenart Meri.

Jak podały oficjalne kółka chińskie, liczba mieszkańców Chin w końcu ub. roku przekroczyła 1,2121 miliarda osób.

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

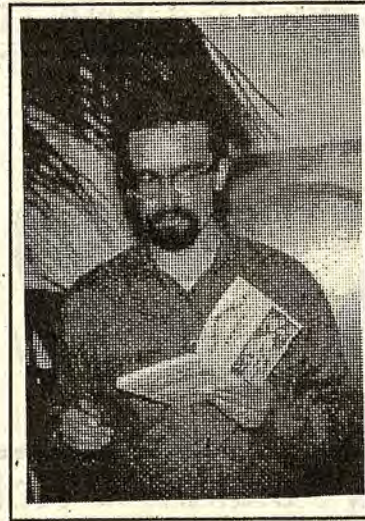
LEPIEJ POZNALIŚMY JĘZYK I KULTURĘ OJCZYSTĄ

Minęło właśnie lato, które kojarzy się z wakacjami i odpoczynkiem. Jednak ci, którzy się zebraли na wakacyjnym kursie w Letniej Szkole Języka, Literatury i Kultury Polskiej w Cieszynie, byli nastawieni na pracę. Kurs ten jest organizowany przez Uniwersytet Śląski i odbywał się już po raz szósty. Uczestniczyło w nim około 80 osób z 23 krajów. Najliczniej reprezentowana była Europa, ale przybyli również studenci z Japonii, Brazylii, USA. Z Białorusi przyjechały 4 osoby. Stopień znajomości języka polskiego był bardzo różny. Byli tacy, którzy biegło mówili po polsku, i tacy, którzy musieli naukę języka rozpoczynać od podstaw; zostaliśmy więc podzieleni na 8 grup - 5 początkujących i 3 zaawansowane. Codziennie w ciągu miesiąca odbywały się zajęcia z języka polskiego, seminaria i wykłady, wygłaszane po polsku i po angielsku.

Wolny od zajęć czas wypełniał

program kulturalny. A więc odbywały się koncerty, mogące zadowolić gusta każdego - Renata Przemyk, kapela góralska «Biedowice», jazzman Janusz Muniak, sopran Henryka Januszczyka, symfoniczny blues w wykonaniu Ireneusza Dudka, występ pianistki Eleny Brasławskiej i wiołoncełisty Jeremiego Findlay'a, udział w festiwalu «Viva il canto» - a także spotkania, m. in. z reżyserem Krzysztofem Zanussi i poetą, eseistą i tłumaczem Adamem Czerniawskim. Mielśmy też okazję obejrzeć filmy wybitnych polskich reżyserów: A. Wajdy, K. Zanussiego, K. Kieślowskiego, W. Marczewskiego.

Zwiedzaliśmy również Polskę. Zaczęliśmy oczywiście od Cieszyna, którego mieszkańcy żartują, że jest on tak duży, iż nie mieści się w jednym państwie; przez to nieduże, śliczne, tonące w zieleni miasteczko, sięgające swą historią IX w. przebiega, a raczej przepływa, granica polsko - czeska. Ta



Dr Piotr Wilczek

granica jest rzeka Olza.

Zachwycaliśmy się pałacem w Pszczynie - była siedziba rodu Hochbergów - i ogromnym parkiem wokół niego. Wstrząsnął nami Oświęcim, znany nam dotąd tylko z utworów Nałkowskiej czy Borowskiego. Cieszyłyśmy się pięknym krajobrazem Bieskidy. Zmarliśmy w zabytkowej kopalni srebra w Tarnowskich Górach, ale za to umoczyliśmy ręce w Źródełku Życzeń, a panny ustawiły się do niego w kolejkę, bo przewodnik zapewnił, że po zanurzeniu w nim wskazującego palca, każda wyjdzie za mąż.

Jedną z najciekawszych imprez był Wieczór Narodów, który stał się okazją do zapoznania się z kulturą tych krajów, których przedstawiciele przybyli do Szkoły Letniej. Wieczór rozpoczął się występem gospodarzy: pięknym polonezem. I zaczęła się zabawa... Były śpiewy, tańce,

był propozycją w Krzemieniu. W 1947 roku został aresztowany. Uważano ks. Antoniego za głównego komendanta Armii Krajowej. Został z więzienia do więzienia w Grodnie, gdzie był katowany. Po trzech miesiącach został wywieziony do Mińska. Tam otrzymał wyrok - 25 lat łagrów w Workucie. Do 1954 roku pracował w kopalni węgla. Następnie został przewieziony do innego obozu, gdzie przebywał do 1956 roku. Później ks. Antoniego zwolniono. Przyjechał do swojej parafii, ale tu go nie przyjęto i skierowano do parafii w Osowie. Oprócz swojej parafii obsługiwał jeszcze miejscowości Hermaniszki, Woronowo, Trokiele, Nacze, Zabłocie. Tak było aż do roku 1985, kiedy to otrzymał święcenia kapłańskie ks. Jan Pieciun, który mu pomagał. W 1996 r. ksiądz Antoni obchodził jubileusz - 60 rocznicę święceń kapłańskich. 60 lat i trzy miesiące był kapłanem, służąc wiernie ludziom i Kościołowi. Ks. prałat Antoni Buńkowski przeżył 87 lat. Życie - godne naśladowania.

Lilianna URBANOWICZ

Osowo - Zabłocie

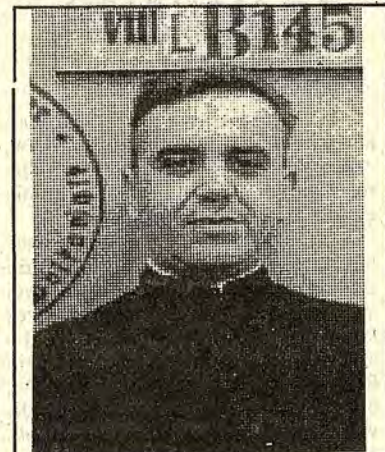


Uczestnicy Letniej Szkoły w Cieszynie

PAMIĘCI KAPŁANA

W dniu 26 września liczne rzesze wiernych z różnych miejscowości i parafii zebrały się, by pożegnać księdza prałata Antoniego Buńkowskiego, proboszcza osowskiej parafii, który zmarł 24 września. O godzinie dwunastej rozpoczęła się Msza św. pogrzebowa. Uczestniczyło w niej ponad 50 księży, klerycy, diakoni. Najświętszą ofiarę sprawował ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz Diecezji Grodzieńskiej. Kazanie wygłosił ks. Jerzy Lewiński. Słowa, zwrócone ku wiernym, były pełne żalu.

Ksiądz prałat Antoni Buńkowski urodził się 5 lutego 1909 roku w parafii brańskiej. Nauki początkowe pobierał w Warszawie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej. Później ks. Michał Aranowicz przygotowywał go do seminarium. W 1930 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. Także w Wilnie uczęszczał na Uniwersytet im. Stefana Batorego. W



czerwcu 1936 roku przyjął święcenia kapłańskie w kościele św. Jana i został skierowany do parafii Szewczone. Później przeniesioną do Rakowa, gdzie sprawował posługę kapłańską do 1939 roku. Następnie

i bogaty program, a także wspaniała atmosfera.

Składamy moc płynących z serca życzeń naszym drogim opiekunom: p. Andrzejowi Gałazce, komendantowi Chorałowi Warmińsko - Mazurskiej ZHP - hm. Janowi Bilatowi, harcerzom z Olsztyna i Giżycka, zagranicznym Komisarzom - Piotrowi Borysowi i Ewie Lachiewicz oraz wszystkim przyjaciół.

Dobrze odpoczęliśmy, poznaliśmy lepiej Polskę, poznaliśmy niezwykłych ludzi i nawiązaliśmy nowe przyjaźnie, przeżyliśmy wspaniałą przygodę w niezwykłej scenerii dzikiej, bieszczadzkiej przyrody. Bardzo nam się spodobała wysoka kultura i dyscyplina wszystkich uczestników Zbiórki. Na XIII PZHS doznaliśmy uczucia, którego w innych warunkach nigdy byśmy nie przeżyli - poczuliśmy siłę płynącą ze świadomości, że są nas - tylko w Europie - tysiące, a może miliony?...

W pamięci pozostały słowa: «Skauting jest wielką grą, uprawianą przez przyjaciół w służbie. Jest braterstwem służby. W tej grze zaczyna się niedługo mecz drugiego stulecia. Gramy o przyszłość młodzieży. Nie możemy przegrać».

Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ! Bernard PAKULNICKI, członek Rady Stowarzyszenia Skautów Białorusi, kierownik Bujskiej Chorałki «Zielona Dąbrowa» im. Tadeusza Kościuszki.

konkursy. Można było też skosztować polskich potraw narodowych. Wszystkiemu towarzyszyły żarty, śmiechy, głośnie brawa. Atrakcją było też wspólne gotowanie polskiego bigosu, który nam podano na zakończenie wieczoru. Oprócz polskiego bigosu mogliśmy też skosztować polskiej wódki, przy której posypały się toasty rodem z różnych stron świata.

Co roku odbywa się turniej tłumaczy, w czasie którego słuchacze Letniej Szkoły dokonują próby przekładu polskiej poezji na inne języki. W poprzednich latach tłumaczono wiersze B. Leśmiana, K. Wierzyńskiego, Cz. Miłosza, a w tym roku wiersze M. Białoszewskiego «Skakanka» i «UFO - istki».

Wielkim wydarzeniem był mecz siatkówki pomiędzy pracownikami Szkoły Letniej a resztą świata, reprezentowaną przez uczestników kursu. Reszta świata wygrała.

Program był tak ułożony, żebyśmy mogli ze sobą jak najdłużej przebywać, dzielić się wrażeniami, dyskutować. Mimo barier językowych potrafiliśmy porozumieć się i chociaż spotykały się grupy mówiące w języku angielskim czy niemieckim, to jednak językiem międzynarodowym był zdecydowanie polski.

W swoim imieniu oraz w imieniu koleżanek i kolegów z Białorusi chciałbym podziękować pracownikom Szkoły Letniej Uniwersytetu Śląskiego za pogłębienie naszej znajomości polskiego języka, literatury, kultury i obyczajów a także za świetną organizację kursu i umożliwienie wzajemnego poznania oraz nawiązania kontaktów i przyjaźni z wieloma interesującymi ludźmi.

Aleksiej AWDZIEJEW

Mińsk

Fot. Bronisława Kondratowicz

BYLIŚMY NA WARSZTATACH ARTYSTYCZNYCH

W Kobryniu, przy Szkole nr 5 działa zespół wokalny - muzyczny «Szarotka», którego członkami są uczniowie klas starszych. Kieruje nim p. Jerzy Takmienin.

Latem zespół przebywał na warsztatach artystycznych w Bydgoszczy, dokąd podróż zorganizowały panie Beata Przybojemska i Halina Tać. Na warsztaty przyjechały również zespoły polonijne z Litwy, Czech, Ukrainy i innych krajów.

Członkowie zespołu zostali wygodnie rozmieszczeni w internacie. Miejscowi wychowawcy, Waldemar Jankowski i Janusz Szopa, zrobili wszystko, by dzieci czuły się jak najłatwiej.

Codziennie odbywały się ciekawe zajęcia warsztatowe. Organizatorzy zadali również o wypoczynek uczestników warsztatów. Dzieci zwiedziły Gdynię, Biskupin i Gnieszno.

Na zakończenie warsztatów zorganizowano koncert galowy, podczas którego członkowie zespołu «Szarotka» wykonali kilka własnych piosenek, które bardzo się spodobały widzom.

Natalia KOSTIUK
członek Kobryńskiego
Oddziału ZPB

POZDROWIENIE

Z okazji imienin Czetynego ks. Diekana Edwarda Łojka składamy moc najsłodkich życzeń zdrowia, wielu słonecznych i pogodnych dni w życiu oraz sił i cierpliwości w odbudowie naszej świątyni. Wiemy, że dzięki gorliwości i poświęceniu Księdza już niedługo nasz kościół będzie równie piękny, jak to było dawniej. Stokrotnie za to dziękujemy!

Parafianie kościoła p.w. WNMP w Prużanach, S.L.

OGŁOSZENIE

18 października br. o godz. 19.00 w Teatrze Dramatycznym w Grodnie będzie wystawiana sztuka Gabrieli Zapolskiej «Ich czworo» w wykonaniu Teatru im. W. Bogusławskiego z Kalisza. Bilety można kupić w Związku Polaków ul. Dzierżyńskiego, 32

O PRZYSZŁOŚĆ MŁODZIEŻY

Grupa skautów ze Zjednoczenia Skautów Białoruskich uczestniczyła w XIII Polowej Zbiórce Harcerstwa Starszego, która się odbyła w Polsce. Bardzo ciekawo nas spotkanie z naszymi zachodnimi sąsiadami, w szczególności interesowało nas, jak odbywają się zloty, kształcenie kadry i kursy drużynowych.

Chodzi o to, że Związek Harcerstwa Polskiego powrócił do światowych struktur skautingu. W latach dwudziestych ZHP był inicjatorem i współtwórcą światowego ruchu skautowego, a teraz będąc ponownie jego pełnoprawnym uczestnikiem - jest drugą w Europie i zstą na świecie organizacją.

Na XIII Polową Zbiórkę Harcerstwa Starszego przybyło około 3 tys. uczestników. Wśród nich byli goście z 18 krajów Europy. XIII PZHS odbywał się w dn. 25 - 28 sierpnia 1996r. w Wetlinie w Bieszczadach. Jest to jeden z najpiękniejszych regionów Polski, leżący na pograniczu z Ukrainą i Słowacją.

Naszymi polskimi partnerami podczas XIII PZHS była drużyna z Chorałki Warmińsko - Mazurskiej, nasz gospodarz zarówno podczas Zbiórki, jak również przed nią i po jej zakończeniu.

Celem Zbiórki była promocja kierunków programowych harcerstwa starszego i aktywizacja drużyn. Bogaty

program XIII PZHS koncentrował się wokół sześciu głównych zagadnień: rozwój intelektualny i duchowy, zaan-gażowanie na rzecz wspólnoty lokalnej, samodzielność gospodarza młodzieży, otwarcie na świat, ekologia.

W jego ramach zorganizowano między innymi akcję ekologiczną na rzecz Bieszczadzkiego Parku Narodowego, współzawodnictwo o miano najlepszej drużyny Zbiórki, Festiwal Piosenki Harcerskiej, Nocny Maraton Gwiazd Piosenki Turystycznej.

Na Zbiórce był obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski, senatorowie, kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz kierownictwo ZHP.

Republikę Białorus na XIII PZHS reprezentowali: Związek Białoruskich Przewodniczek, Białoruski Związek Skautów, harcerze Związku Polaków na Białorusi i my - Zjednoczenie Skautów Białoruskich - 4 skauci Bujskiej Chorałki «Zielona Dąbrowa» im. Tadeusza Kościuszki (rejon miadelski) i dwójce - z Wilejki.

Zjazd dostarczył nam cennych doświadczeń i niezapomnianych przeżyć. Nasza delegacja składa najszerzej podziękowania Związkowi Harcerstwa Polskiego i wszystkim organizatorom za zaproszenie na XIII PZHS oraz za interesujący

POLACY NA ŚWIECIE

Droga z wymuszonymi przerwami.

Nas, Polaków mieszkających na Białorusi, zawsze ciekawiło i nadal ciekawi, jak żyją nasi rodacy poza granicami Polski, jak zdala od Macierzy zachowują swoją mowę, obyczaje i tradycje przodków, jakim sposobem całą tę spuściznę duchową przekazują następnym pokoleniom.

Należy stwierdzić, że Zarząd Główny Związku Polaków wykorzystuje każdą możliwość, by poznać życie rodaków za granicą - książki, gazety, radio, telewizję, turystykę, wymianę kulturalną, związki osobiste itd. Wszystko to sprzyja również zawarciu dobrych i trwałych kontaktów, które ostatnio układają się pomiędzy ZPB i Zarządem Głównym Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego (PZKO) w Czeskim Cieszynie. Niedawno nasi rodacy z Czech zaprosili nas w gościnę.



Do Cieszyna Czeskiego udała się z Grodna duża, 30 osobowa delegacja, w skład której wchodził prezes miejscowych oddziałów ZP i kierownicy działów ZG ZP oraz przedstawiciele inteligencji twórczej - nauczyciele, plastycy, przedstawiciele zespołów amatorskich.

-Naszym celem - oświadczył przed wyjazdem prezes ZP Tadeusz Gawin - jest zapoznanie się z dorobkiem i doświadczeniem Polaków czeskich, którzy działając w podobnych do naszych warunkach, potrafili wiele osiągnąć w dziele zachowania własnej spuścizny duchowej. Ich doświadczenie musimy wykorzystać w swojej działalności.

Jest to stwierdzenie słuszne. PZKO posiada wieloletnią i bogatą historię. W 1997r. Związek będzie obchodził swoje 50 - lecie. Działalności chyba że największej organizacji masowej w tym kraju poświęcił swoje notatki jeden z członków delegacji ZP udającej się do Czech, dziennikarz Ryszard Karaczun.

Z historii: Zaolzie obejmuje etnicznie polski obszar historycznego Księstwa Cieszyńskiego, który został w 1920r. mocą decyzji Rady Alianckiej przydzielony Czechosłowacji. Praktycznie jest to obszar byłych powiatów czesko - cieszyńskiego i frysztackiego, obejmujący zaledwie 800 km². Na przełomie XIX i XX wieku mieszkało tu niespełna 150 tys. osób, w tym 80% Polaków, 10% Czechów i tyleż Niemców. Od połowy XIX wieku zachodziły tu niespotykane gdzie indziej przemiany gospodarcze, polityczne, socjalne, demograficzne i narodowościowe.

W XX wieku siedmiokrotnie zmieniała się przynależność państwowa: do 1918r. Austro - Węgry, 1918- 1920 okres sporu, 1920 -1938 Czechosłowacja, 1938 - 1939 Polska, 1939 - 1945 okupacja

hitlerowska, 1945 - 1992 Czechosłowacja, od roku 1993 Republika Czeska.

Jak wiadomo, Księstwo Cieszyńskie (Śląsk Cieszyński) ukształtowało się pod koniec XIII wieku. Położone na granicach

Niestety, wielka polityka nigdy nie liczy się z interesami setek tysięcy prostych ludzi. Linie graniczne oddzielają nie tylko ogród gospodarza od jego domu, ale również podwórka jednego brata od drugiego. W wyniku czego granice przebiegają nie tylko

Białymstoku. Pani Wróbel nie tylko zrobiła wszystko, co było możliwe, by szybko odremontować nasz zepsuty autokar, lecz zaprosiła nas do biura, poczęstowała gorącą kawą i napojami chłodzącymi. Jest to przykład godny naśladowania dla

km² i 290 tys. mieszkańców.

Po ustaleniu granicy okazało się, że Polacy w Czechosłowacji zamieszkują jako zwarta grupa dwa powiaty: czeskocieszyński i frysztański, czyli Zaolzie. Tutaj koncentrowały się główne problemy związane z bytem narodowym Polaków. Po podziale dochodzi do radykalnych zmian politycznych i demograficznych, głównie w strukturze narodowościowej. Spis ludności z 1921r. wypaczał liczbę Polaków, która obniżyła się w stosunku do roku 1910 z 125 tysięcy do 67 tysięcy. Polacy stanowili najsłabszą warstwę ekonomiczną - byli chłopami, robotnikami i górnikami, bez większych kapitałów.

Państwo czzechosłowackie zapewniło swym mniejszościom narodowym, w tym i Polakom, formalne prawa narodowe, lecz ich stosowanie w praktyce napotykało na poważne trudności i umożliwiało ucisk narodowościowy i czechizację.

Polska ludność Zaolzia, wykorzystując swe prawa, jakie wypływały z Konstytucji oraz umowy czzechosłowacko - polskiej z 23 stycznia 1925r., rozpoczęła aktywną, lojalną wobec państwa działalność narodową w życiu społecznym. Naczelna dewiza wszelkich poczynań była obrona przed czechizacją i wynarodowieniem.

Powstało wiele polskich organizacji politycznych, kulturalno - oświatowych, młodzieżowych, wyznaniowych, gospodarczych na bazie spółdzielczości, sportowo - turystycznych, charytatywnych i innych, zaistniał również wieloraki ruch wydawniczy. Ludność polska dzięki ofiarności i poświęceniu osiągnęła pokaźny majątek nie tylko materialny, ale także znaczący dorobek w sferze kultury duchowej.

Ale ucisk narodowościowy istniał i z jego przejawami walczono. W drugiej połowie lat trzydziestych Polacy potęgują swe wysiłki w kierunku uzyskania autonomii.

Ciekawe, że szkolnictwo polskie dzieliło się na publiczne i prywatne. Tam gdzie warunki nie odpowiadały wymaganiom ustawodawstwa czzechosłowackiego, Macierz Szkolna zakładała polskie szkoły prywatne. Czechizacja była główną przyczyną spadku liczby uczniów z 22 tys. w roku 1914 do 9,5 tys w roku 1938. Oprócz szkół ludowych (podstawowych) istniały szkoły wydzielone i niepełne szkoły średnie z polskim językiem nauczania.

DOMY PZKO

Znamienną osobliwością w działalności miejscowych organizacji PZKO są własne siedziby, określane mianem - domy PZKO. Pan Młynek zaprosił nas do jednego z takich domów. Stoi on na wzgórzu, w centrum wsi Milikowo i już z daleka przyciąga wzrok swym pięknym wyglądem.

-Takie domy - opowiada pan Młynek - budujemy za własne środki i własnymi siłami.

Zachodzimy do wnętrza i trafiamy do dużej sali, gdzie miejscowa organizacja urządza wszelkiego rodzaju imprezy - zebrania, wieczory, uroczystości jubileuszowe i świąteczne. W domu jest duża jadalnia z kuchnią, wyposażoną w nowoczesny sprzęt.

-Co się tyczy naczyń - kontynuuje p. Młynek, - to każdy przynosił to, co uważał za stosowne.

W jadalni spotkały nas gościnnie kobiety, które szykowały różne przysmaki.

-Z jakiej okazji? - zaciekawiliśmy

CDN

Fot. Bronisława Kondratowicz

Ryszard Karaczun

ZAOLZIE

Notatki z podróży.

południowo - zachodniej Polski było wystawione na wpływy czeskie i niemieckie. Stąd też jego dzieje od najdawniejszych czasów były niezwykle skomplikowane.

Zmieniały się przynależność państwowa (Państwo Wielko -

przez ziemię, ale i przez ludzkie serca.

W takich warunkach cieszy jedynie to, że w odróżnieniu od naszego przejścia granicznego «Bruzgi», gdzie na przekroczenie granicy tracimy nie jedną godzinę, a nieraz i dobę, tu w Cieszynie samochody osobowe zatrzymują się na kilka sekund, by funkcjonariusz straży granicznej mógł zajrzeć do paszportu podróżnego. Obserwując tę procedurę stwierdziłem, że trwa ona zaledwie 3 - 4 sekundy na jedną osobę, czyli że jeżeli w samochodzie jest tylko jedna osoba, to pr aktycz nie on nawet nie zatrzymuje się. Dlatego takiego pojęcia jak kolejka, tu nie znają.

U nas natomiast widmo «żelaznej kurtyny» jeszcze długo będzie pokutować na granicy.

Jednym słowem, nasza podróż trwała długo. A tymczasem prezes Oddziału PZKO w Jabłonkowie, pan Władysław Młynek, cierpliwie nas oczekiwał i spotkał dopiero w sobotę o trzeciej godzinie w nocy. A rano wprowadził nas po okolicy. Prawde mówiąc nasza podróż mogłaby trwać

niektórych naszych kierowników, którzy nawet nie potrafili swym klientom zaproponować, aby usiedli, nie mówiąc już o kawie lub herbacie... A któż będzie remontować samochód bez opłaty wstępnej, tym bardziej samochód obcokrajowy? Chyba że pod naciskiem «wiertykali»... Proszę czytelników o wybaczenie, ale tego rodzaju porównania będę stosował jeszcze niejednokrotnie.

Z historii: Uwolnienie z pęt pańszczyzny i rewolucyjny podmuch 1848r. umożliwiły niespotykany dotąd rozmach Śląska Cieszyńskiego. Rozpoczął się proces rozwoju gospodarczego, uświadamiania narodowego i społecznego ludności polskiej, tworzącej tu zdecydowaną większość. Miejscowe bogactwa naturalne (węgiel kamienny, ruda żelaza, lasy beskidzkie) oraz rosnący popyt na wyroby z żelaza spowodowały burzliwy rozwój górnictwa i hutnictwa żelaza.

Szybko wzrasta liczba mieszkańców, ich szeregi zasilają osoby przybywające w poszukiwaniu pracy z Moraw, Czech, a zwłaszcza z Galicji. W szkolnictwie i kościele umacnia się język polski. Tylko w miastach przeważa język nie miecki, a na krańcach zachodnich język czeski.

Wymownym dowodem wysokiego stopnia uświadczenia narodowego był utworzony w 1914r. przez gimnazjalną, socjalistyczną i sokolską młodzież cieszyńską «Legion Śląski». Około 400 żołnierzy dało w ten sposób wyraz dążeniom i tęsknotom do niepodległej Polski i czynnej walki o nią.

Jesienią 1918r. po upadku monarchii austro - węgierskiej między Polską i Czechosłowacją rozpoczął się dwuletni ząarty spór o przynależność państwową Śląska Cieszyńskiego. 28 lipca 1920r. Rada Ambasadorów w Spa (Belgia) wydaje decyzję o podziale terytorium między Polską a Czechosłowacją.

Morawskie, Polska, od połowy XIV



wieku Czechy, Habsburgowie), zwierzchność, języki urzędowe, ale polska mowa ludu pozostała.

Szczególnie widoczne to było w szkolnictwie i kościele, gdzie język ten ugruntowały prądy reformacyjne i walki wyznaniowe w wiekach XVI - XVIII.

Niestety, moje dziennikarskie drogi w ciągu 30 lat pracy zawodowej ani razu nie zawiodły mnie do Czechosłowacji, która jest obecnie rozdzielona na Czechy i Słowację. Miasto Cieszyn - cel naszej podróży - odnalazłem na mapie Polski na najbardziej wysuniętym na południe krańcu kraju. Miasto jest rozdzielone na dwie części nie tylko rzeką Olzą, lecz również granicą państwową.

Odległość do celu podróży pokonywaliśmy w ciągu 12 godzin, z których aż 5 straciłmy na przejściach granicznych: białorusko - polskim, a następnie polsko - czeskim.

Jakoś to dziwnie wygląda i jest wręcz sprzeczne z naturą, że miasto jako żywy organizm zostało jednym cięciem rozdzielone na dwie części.

znacznie dłużej lub zakończyć się w Białymstoku, gdyby nie pomoc p.



Alicji Wróbel, dyrektora Zakładów Obsługi Komunikacji Miejskiej w

Polsce przyznano 1012 km² i 139 tys. mieszkańców, Czechosłowacji - 1270

CZŁOWIEK I WIARA

KAPŁAN - PATRIOTA

Miniona wojna zawazyła na losach wielu ludzi, stawiając ich przed koniecznością wyboru swego miejsca podczas okrutnych zmagania z hitlerowską nawałą. W książkach i mass mediach wiele się mówi o bohaterstwie partyzantów, żołnierzy i bojowników podziemia. Natomiast postawa patriotyczna wielu kapłanów podczas wojny jest, moim zdaniem, celowo przemilczana. Sprzyjała temu klasowa nienawiść oficjalnych władz minionego okresu do kapłanów, chęć wdrożenia do ludzkiej świadomości przekonania, że księża są współnikami wyzyskiwaczy, obskurantami, ludźmi niebezpiecznymi i okrutnymi, jednym słowem nie są «naszymi ludźmi». Przykład drogi życiowej księdza z parafii konstantynowskiej rejonu miadelskiego przekonuje nas, że jest odwrotnie. Ale zaczniemy od początku.

POJEDYNEK

Z KOLABORANTAMI

1 kwietnia 1940 r. przekroczył próg konstantynowskiego kościoła 26-letni kapłan Lucjan Chmielowiec. Młody ksiądz rozpoczął ofiarną pracę duszpasterską wśród parafian. Wkrótce nowy ojciec duchowny znał osobieście prawie wszystkich parafian i ich problemy życiowe. Stał się dla nich nauczycielem i dobrym przyjacielem, zaopiekował się młodzieżą, zorganizował kościelny chór.

Wojna. Brzawska dzuma rozpełzała się po Swirszczyźnie. Nie wszyscy aktywiści władzy radzieckiej i Żydzi zdążyli się ewakuować. Cała władza na Swirszczyźnie przeszła w ręce niemieckiego komendanta wojskowego, który stacjonował w Swirze. Wśród miejscowej ludności znaleźli się tacy, którzy zaczęli proponować okupantowi swoje usługi. Wiele osób zostało aresztowanych, groziło im rozstrzelanie. Na nie się zdążyli prosić żon, dzieci i matek aresztowanych. Wówczas zwrócili się oni o pomoc do proboszcza Lucjana Chmielowca, który, dobrze znając język niemiecki. Raniem 4 lipca ksiądz udał się do komendanta i zdołał uprosić go, by wypuścił na wolność aresztowanych, ale musiał to zrobić na osobistą odpowiedzialność, co zostało potwierdzone odpowiednim dokumentem. Tego dnia ksiądz uratował od niechybnej śmierci Bolesława Karmańskiego, Józefa Koreckiego, Wacława Wierzbickiego, Adolfa Choroszę, Ustina Poznysza, Adolfa Naboszyńskiego oraz czterech Żydów. Niektórych aresztowanych m.in. Antoniego Draniewicz, Jana Draniewicz, Michała Sinkiewicz, Wiktora Lewickiego i Mariana Pojękę - Niemcy zdążyli już wysłać do

Łyntup. Ksiądz pojechał furmanką do tej odległej o 25 km miejscowości, biorąc z sobą dwóch świadków: przewodniczącego komitetu kościelnego Antoniego Łukasewicza i kościelnego ekonoma Niewiarowskiego. Więźniów uratowano. Co prawda, nie udało się uratować Mariana Pojękę, ponieważ sąsiad złożył na niego donos, że przy sowietach «zjadł jego syna, kierując go do szkoły FZO».

Ksiądz uratował Chmielowiec także Bolesława Wialikoho; Niemcy prowadzili go na rozstrzelanie w kierunku ziemniaczanych dołów poza wsią akurat w tym czasie, gdy ksiądz jechał do chorego i udało mu się zapobiec nieszczęściu.

OBROŃCA DZIECI

Hitlerowcy pod różnym pretekstem urządzali ekspedycje karne na terenie Swirszczyzny i Miadelszczyzny, wywoząc młodzież i dzieci do Niemiec. Oto wyciąg z dokumentów archiwalnych: «Schwytaną podczas ekspedycji ludność umieszczono w tymczasowych obozach w Postawach, Świecianach, miasteczku Konstantynowie i in. W miasteczkach Gaduciszki, Konstantynowo, i Świeciany hitlerowcy zorganizowali handel ludźmi - sprzedawali za 3-5 marek chwytną podczas ekspedycji dzieci. Ksiądz konstantynowskiej parafii uratował życie 50 dzieci, wykupując je u niemieckich handlarzy niewolnikami i ich «slugusów».

Gdy zapytałem o to gospodynię księdza, Marię Bekisz, wymieniła mi nazwiska około 70 dzieci i podlotków, które ksiądz wykupił i zwrócił rodzicom oraz krewnym lub znajomym - w przypadku, gdy rodzice zginęli lub zostali wywiezieni do Niemiec. Nie będziemy się sprzeczać o liczby: nawet jedno uratowane życie ludzkie jest ogromnym osiągnięciem, a ten, kto je uratował, zasługuje na szacunek i wdzięczność.

KARTY ŻYCIORYSU KAPŁANA

Ksiądz Lucjan Chmielowiec pochodził z Polski centralnej - z Kielc. Urodził się 12 maja 1914 r. w wielodzietnej rodzinie: miał sześcioro rodzeństwa. Podstawowe

wykształcenie otrzymał w Maciejowicach, gdzie jego siostra pracowała jako nauczycielka. Później, wyjechał do Białegostoku, gdzie w 1933 r. ukończył gimnazjum.

Rodzina Chmielowców nie była zamożna, ale dbała o dzieci. Wszystkie wychowywano po katolicku. Od dzieciństwa Lucjan służył do mszy, z ciekawością wysłuchiwał kazań. Widział niesprawiedliwość



społeczną oraz moralną głuchotę niektórych ludzi i postanowił poświęcić swoje życie służbie Bogu, Dobru i Sprawiedliwości. W 1933 r. wstąpił, a 18 czerwca 1939 r. ukończył Seminarium Duchowne i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wileńskiego im. S. Batorego, obronił pracę naukową i uzyskał tytuł magistra teologii. Z rąk biskupa Jędrzejowskiego otrzymał skierowanie do Wołkołata, a w kwietniu 1940 r. został przeniesiony do parafii konstantynowskiej.

PRZESŁADOWANIA

Byłaby moja opowieść niepełna, gdybym nie opowiedział o czarnej niewdzięczności, jaką odplacono księdzu po wojnie za jego dobroć.

Zwycięstwo. Radosna wieść o zakończeniu wojny natchnęła zapalem ludzi. Razem z parafianami cieszył się również kapłan. Z okazji zwycięstwa w konstantynowskim kościele odbyła się msza św. modlono się również za dusze poległych i pomordowanych.

Jednak nie dane było Lucjanowi spokojnie zajmować się pracą duszpasterską. Ponieważ posiadał obywatelstwo polskie, w styczniu 1958 r. zabroniono mu odprawiać w kościele nabożeństwa. Miejscowe władze postanowiły wykorzystać kościół jako magazyn. Zanim się wierni zorientowali, w kościele wyładowano 13 ciężarówek ziarna, wykorzystując w roli robotników uczniów Szkoły Rolniczej nr 207. Wkrótce pod kościołem zgromadził się tłum wiernych. Ludzie protestowali, kobiety zaczęły z powrotem ładować na samochody worki z ziarnem. Władze musiały ustąpić. Rozpoczęła się walka

o zwrot księdzu Lucjanowi prawa odprawiania nabożeństw. Do różnych urzędów zaczęły napływać podania w tej kwestii, lecz zawsze powracały one do decyzji miejscowych władz. Pełnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR dał takie oto resume: «Być duchownym kierownikiem obywateli radzieckich jest prerogatywą poddanego radzieckiego». W tej sytuacji ksiądz L. Chmielowiec przyjął obywatelstwo radzieckie i otrzymał radziecki «sierpastyj i mołotkastyj» paszport, dzięki czemu uzyskał tymczasową przetrwę w przesładowaniach.

4 kwietnia 1961 r. prokurator zabrał księdzu zaświadczenie uprawniające do sprawowania posługi kapłańskiej. Zarzucano księdzu Lucjanowi, że podjudza wiernych swirskiej parafii do walki o otwarcie kościoła, organizuje danię łapówki oraz że udzielił ślubu członkom partii. Rozprawa sądowa trwała cały tydzień, zeznawało ok. 80 świadków, zaproszono telewizję. Chciano zrobić wielkie show ateistyczne. Ale ksiądz został uniewinniony. Republikańska prokuratura wydała rozporządzenie, by ksiądz zwrócono zaświadczenie, lecz pełnomocnik ds. religii zignorował to i zaproponował księdzu, by zmienił parafię. Ksiądz z Ostrowca przekonał księdza Lucjana, że nie znajdzie on u władz sprawiedliwości i radził mu, by prosił o skierowanie do innej parafii. W taki sposób otrzymał ks. Lucjan skierowanie do parafii Dzierewno w rejonie stołpeckim.

«Byłem przekonany - wspomina ksiądz Lucjan w swoim liście - że prawda zwycięży, że powrócę do Konstantynowa, gdzie przepracowałem ponad 20 lat, gdzie dzieliłem z parafianami czarne godziny wojenne i ciężkie lata powojenne. Spotykałem każdy autobus ze Swirszczyzny w nadziei, że otrzymam wieść o moim powrocie do Konstantynowa. Lecz władze były głuche».

Wspomina jeszcze, jak prokurator Huszczyk każdego tygodnia wzywał go do siebie i pytał: «No, gdzie pracujesz? Idź do kościoła nawet przetrzącać lub pielęgnować kukurydzę, a to jako darmożjadę skierujemy cię na białe niedźwiedzie».

«Wyjeżdżałem do Derewna - dzieli się wspomnieniami ks. L. Chmielowiec - zaszedłem do prokuratora. "Po co z siebie robicie męczennika? Dawno by tak" - takimi słowami spotkał mnie prokurator. A gdy się dowiedział, że razem z mną wyjeżdża moja gospodyni, Maria Bekisz, zapytał: "A czy przypadkiem nie jest kochanką? Bez zaświadczenia lekarskiego o jej niewinności nie będzie". Przyszło się kobiecie przejść przez to upokorzenie i przedstawić odpowiednie zaświadczenie

bezwstydnyemu stróżowi prawa».

DOBRO CZYNNOŚĆ

Jeszcze jedna charakterystyczna cecha ks. Lucjana - dobroczynność. Wychował on dwóch siostrzeńców - Cezarego i Andrzeja - których ojciec, oficer Wojska Polskiego został zamordowany w Katyniu. Pomógł wychować wdowie Emilii Kołtan z Węcowicz dwóch synów - Janka i Piotra, pomagał w wychowaniu córce samotnej kobiecie Emilii Klimaszewskiej, regularnie przysyłał prezenty dla sześcioro dzieci Heleny Łukasewicz...

ZAMIĄST ZAKOŃCZENIA - ALBO - DOBRO ZWYCIEŻA

Uważam za wskazane wymienić nazwiska parafian, którzy walczyli o zwycięstwo sprawiedliwości. Są to Frania Ławicka, Mieczysław Uścińowicz, Regina Józefowicz, Maria Jaskiewicz, Jadwiga Subko, Ławon Karecki, który z tego powodu miał nieprzyjemności ze strony organizacji partyjnej, i in.

O niewdzięczności ludzkiej, jak wnioskuje z listu księdza, ksiądz pamięta, ale nie nosi w sercu żalu; przebacza, bo jak powiedziane jest w Piśmie Świętym: «Ludzie nie wiedzą, co czynią». W post scriptum swego listu ten mądry człowiek radzi: «Co byś nie czynił, czyń to z rozumem i przewiduj wyniki». Jest to życiowe credo ojca Lucjana, on zawsze wszystko robił z rozumem i wierzył, że powróci normalny stosunek do ludzi wierzących i religii.

Od 23 października 1963 r. ks. Lucjan Chmielowiec pracuje w parafii Dzierewno. Tu w 1989 r. uroczystie obchodził 50 - lecie kapłaństwa, otrzymał z rąk Jego Świątobliwości Jana Pawła II godność Wikariusza Generalnego Metropolii Mińsko - Mohylewskiej, namiestnika kardynała i prawa biskupa. Mijają 33 lata od chwili, gdy Lucjan Chmielowiec opuścił Konstantynowo, lecz wdzięczni parafianie zawsze go pamiętają i proszą Boga, by dał mu zdrowie i siły pracować dla dobra Kościoła.

Swoją list do mnie Lucjan Chmielowiec zakończył słowami: «Nie będzie spokoju wśród ludzkości, dopóki nie będą przestrzegane dwa prawa miłości: do Boga i do bliźniego».

Właśnie życie księdza Lucjana stanowi przykład niezłomnej miłości do Boga i bliźniego, tej miłości, która dawała Mu siły i męstwo w trudnej walce o Prawdę i Człowieczeństwo.

Jascha HRYZCZYK

rejon miadelski.

Na zdjęciu: Ks. Lucjan Chmielowiec (z prawej strony) i ks. Antoni Szubzd. Zdjęcie wykonane w 1963 r.

Jan Sergiusz GAJEK

Unia brzeska i jej spadkobiercy

W refleksji historyczno-teologicznej nad unią brzeską należy pamiętać, że próby przywrócenia zerwanej jedności między Kościołem rzymskim a Kościołem bizantyjskim podejmowano wielokrotnie. Próby, takie rozpoczęto właściwie nazajutrz po rozłamie roku 1054. Najbardziej znaczącą próbą była unia między Rzymem a Konstantynopolem, proklamowana na Soborze Floreńskim w dniu 6 VII 1439. Nie znalazła ona wszakże trwałej recepcji w Kościele prawosławnym. Trwałym pokłosiem unii floreńskiej była natomiast unia między Kościołem rzymskim a państwem polsko - litewskim a Rzymem, zawarta w roku 1596 w Brześciu nad Bugiem.

W związku z przypadającą w roku 1996 czterechsetną rocznicą unii brzeskiej, w ostatnich latach ożywiła się dyskusja badaczy dziejów politycznych, historii Kościoła, kultury oraz teologów różnych wyznań, poświęcona temu wydarzeniu. Doniosłym metodologicznie postulatem jest wspólne, międzynarodowe i międzywyznaniowe przebadanie szeregu kwestii związanych z tym ważnym wydarzeniem w życiu Kościołów i narodów Europy Środkowej i Wschodniej. Jest to zadanie trudne i niemal nie podjęte. Ciągłe spotyka się co najmniej cztery ujęcia opisu i oceny tego wydarzenia: świeckie, rzymskokatolickie, greckokatolickie, prawosławne. Niejednokrotnie też punkt widzenia badacza zależy od jego przynależności narodowej.

Teologiczny kontekst zawarcia unii brzeskiej

Aktualnie, w oparciu o badania źródeł, przyjmuje się, że zawarcie unii brzeskiej było samodzielną decyzją biskupów ruskich o podłożu religijnym. Nie ma podstaw źródłowych, by przeakcentować wpływ czynników politycznych, jak to tendencyjnie czyniono do niedawna. W retrospektywnym spojrzeniu na unię

brzeską należy natomiast dostrzec specyficzny kontekst myślenia teologicznego, w którym ją zawarto. Jak wykazał w swych badaniach W. Hryniewicz (z Instytutu Ekumenicznego KUL w Lublinie), kontekstem tym był swoisty «ekskluzywizm teologiczny». Ekskluzywizm ów stał się wspólnym mianownikiem dla katolickich argumentów «za» unią i dla prawosławnych argumentów «przeciw» unii. Wyrósł on z konfesyjnego rozumienia aksjomatu teologicznego sformułowanego przez św. Cypriana z Kartaginy: «extra Ecclesiam null salus».

W. Hryniewicz zwraca uwagę, że we wczesnym okresie przygotowywania unii Kościoła rzymskiego z Rzymem ekskluzywizm soteriologiczny łacinników był raczej obcy biskupom ruskim. Nie wątpili oni bynajmniej w możliwość zbawienia w łonie własnego Kościoła, a równocześnie zdawali sobie sprawę ze wszystkich negatywnych skutków rozłamu w Kościele. Wyrażali zaniepokojenie sytuacją, w której wielu ludzi opuszczało Kościół Boży i porzucało prawdziwą część oddawaną Bogu w Trójcy Świętej.

Biskupi ruscy chcieli, po przywróceniu jedności z Rzymem, nie tylko zachować własne wschodnie dziedzictwo liturgiczne i duchowe, ale również pozostać we wspólnocie z innymi Kościołami prawosławnymi. Delegaci Kościoła rzymskiego,

przybywając do Rzymu, musieli zerzyć się z koncepcją unii różną od tej, do której przygotowali się na Rusi. W bulli Magnus Dominus proklamującej unię Kościoła rzymskiego z Rzymem nie ma śladu uznania statusu ekumenicznego Kościoła kijowskiego. Ekskluzywizm soteriologiczny strony rzymskiej, a potem też zwolenników unii, spotkał się z podobnym ekskluzywizmem ze strony przeciwników unii, czyli prawosławnych. Cała polemika między zwolennikami i przeciwnikami unii brzeskiej w wieku XVII świadczy o zderzeniu się ekskluzywizmu soteriologicznego i ekklezjologicznego z obu stron. Znamiennym przykładem usiłowań przezwyciężenia myślenia w kategoriach ekskluzywistycznych i prób przeniesienia problemu na inną płaszczyznę ekklezjologiczną był w XVII wieku Memoriał unijny prawosławnego metropolity kijowskiego Piotra Mohyły. Mimo opozycji prawosławnych wobec unii brzeskiej, metropolita kijowski nie zaniechał szukania pojednania Kościołów. W tajnym Memoriale skierowanym w 1644 r. do papieża Urbana VIII naskiadował on odważny projekt stworzenia autonomicznego patriarchatu kijowskiego, będącego w jedności zarówno z patriarchą konstantynopolskim, jak i ze stolicą rzymską. Należy podkreślić, że metropolita Piotr działał w porozumieniu z duchowieństwem i świeckimi i jego projekt unijny zyskał ich poparcie. Jednomyślnie postanowili oni uznać władzę papieża,

ale jednocześnie zachować kanoniczną komunie z patriarchą ekumenicznym.

«Wielka nadzieja» (magna spes) metropolity Piotra Mohyły nie doczekała się realizacji. Głównie idee ekklezjologiczne, wyrażone w jego Memoriale, zasługują na uważną refleksję dziś, po ponad 350 latach. Idea jedności Kościołów jako przywrócenie pełnej komunii kanonicznej i sakramentalnej pozostaje i dziś jedyną drogą. W tym duchu papież Jan Paweł II w Liście apostolskim na 400-lecie unii brzeskiej z dnia 12 XI 1995 r. przypomniał, że «Ukraiński Kościół Greckokatolicki musi zadać sobie przede wszystkim pytanie, jakie znaczenie ma dla niego pełna jedność ze Stolicą Apostolską, a także co ta jedność winna dla niego oznaczać w przyszłości». (nr 12/10) Jest to wezwanie do ekumenicznego zaangażowania Kościoła kijowsko-halińskiego. Zaangażowanie to wszakże będzie tym owocniejsze, im pełniejsza będzie kanoniczna samodzielność tegoż Kościoła.

Spadkobiercy unii brzeskiej dziś. Aktualnie Ukraiński Kościół Greckokatolicki - UKGK (ukr.: Ukrainska Hreko-Katolycka Cerkwa) na Ukrainie posiada strukturę arcybiskupstwa większego, na czele której stoi arcybiskup większy (łac. archiepiscopus maior, ukr. warchownyj archiepyskop) Lwowa, kardynał Mirosław Iwan Lubaczewski. W skład UKGK na Ukrainie wchodzi ponadto

eparchie: Iwano-Frankowsk, Kołomyja-Czerniowiec, Samdor-Drohobycz, Tarnopol i Zborów. Parafie i wierni UKGK na Ukrainie Wschodniej pozostają pod opieką i jurysdykcją egzarchy arcybiskupa z siedzibą w Kijowie.

Na Ukrainie Zakarpacie znajduje się eparchia w Mukaczewie, podległa bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Łącznie na Ukrainie pracuje 15 biskupów greckokatolickich. Ponadto w Europie Zachodniej istnieje 3 Egzarchaty Apostolskie dla grekokatolików ukraińskich: Niemcy (bp Platon W. Kornyljak rezyduje w Monachium), Francja (bp Michel Hryneczyszyn) i Wielka Brytania (bp Michael Kuczmak). W Polsce istnieje jedna eparchia bizantyjsko-ukraińska w Przemyślu, której ordynariuszem jest biskup Iwan Martyniak. Poza Europą katolicy ukraińsko-bizantyjscy żyjący w diasporze posiadają jedną metropolię (4 diecezje) oraz diecezję w Argentynie (Buenos Aires), Brazylii (Curitiba) i Australii (Melbourne).12)

Spadkobiercą unii brzeskiej na Białorusi jest Białoruski Kościół Greckokatolicki, który dopiero po roku 1989 mógł rozpocząć rejestrację parafii. Dekanat tego Kościoła obejmuje 11 parafii zarejestrowanych i kilka na etapie rejestracji. Na czele dekanatu stoi protoprezbiter Jan Matusiewicz. Kościół ten podlega bezpośredniej jurysdykcji Stolicy Apostolskiej i z ramienia Kongregacji Kościołów Wschodnich specjalną opiekę duszpasterską nad nim sprawuje wizytator ad nutum Sanctae Sedis. Pewna część wiernych tego Kościoła wywodzi się z potomków wiernych Kościoła neounickiego na Zachodniej Białorusi w okresie międzywojennym. Inni wierni trafili do tego Kościoła w wyniku własnych poszukiwań i w nim przyjęli chrzest.

ODCINEK VI

Lucjan Krajewski, podinspektor szkolny, z żoną nauczycielką i pięcioma synami. Maciej Fil, kierownik szkoły powszechnej, prezes Oddziału Powiatowego ZNP, z żoną i dziećmi. Julian Link, kierownik Szkoły Powszechnej Nr 9, z żoną i dwiema córkami. Rodzina nauczyciela Wiśniewskiego, który ocalał, ponieważ w tym czasie był nieobecny w Grodnie. Borkowski - nauczyciel.

Masakry dokonane przez okupantów hitlerowskich w latach 1942 i 1943 na terenie Grodna przerodziły szeregi nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu. Pozostali nauczyciele prowadzili nadal swą pracę w szkolnictwie, zachowując tylko większą ostrożność i ściślejszą konspirację. Rozwój jednak tajnego nauczania został zahamowany i nie podejmowano prób scalania podziemnych inicjatyw oświatowych na Grodzieńszczyźnie. Po śmierci Jana Kochanowskiego i po masakrze dokonanej w lipcu 1943 r. nie udało się również w wojewódzkiej Organizacji Tajnego Nauczania w Białymstoku skontaktować z nikim spośród grodzieńskich nauczycieli, kto by chciał i mógł poprowadzić pracę oświatową. Antonina Galska straciła też swe kontakty z Warszawą. Zaabsorbowana pracą w ruchu oporu, nie mogła objąć całości konspiracyjnego szkolnictwa.

Sytuację nauczycieli na Grodzieńszczyźnie utrudniały ponadto specyficzne warunki polityczne. Władze hitlerowskie uprawiały na tym terenie politykę izolowania poszczególnych grup etnicznych i wzbudzania wśród nich konfliktów narodowościowych. Powołano do życia proniemiecki Komitet Białoruski, zezwalając na otwieranie szkół z białoruskim językiem nauczania. Szkolnictwo to rozwijało się słabo ze względu na brak

informacyjnych Delegatury Rządu na Kraj jest następująca wzmianka: «Postawa nauczycielstwa polskiego wobec prób wciągnięcia go do rozbudowywania szkolnictwa jawnego białoruskiego była zdecydowanie negatywna». Przytoczona wzmianka dotyczy co

Maria Kolendo

grodzieńskim musiało być prowadzone z zachowaniem ścisłej konspiracji. Nauczyciele udzielali uczniom wskazówek, dotyczących zachowania się w drodze na lekcje i w lokalu szkolnym na wypadek, gdyby żandarmeria trafiła na ślad prowadzenia nauki, przypominali o zachowaniu w tajemnicy miejsc nauki

wjeściu wojska i władz hitlerowskich do Grodna powstał Arbeitsamt, który przeprowadził spis ludności zdolnej do pracy. Nauczyciele, przystępując do tajnego nauczania, musieli zatem uregulować swój stosunek do tej instytucji. Formalnie podejmowali jakąś pracę zarejestrowaną, urzędową, a chwile

tajnych władz oświatowych kompletów na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej - szły na uzupełnienie pensji dla nauczycieli. Tak samo kierownictwo «ROCHA» pomagało finansowo w prowadzeniu kompletów do chwili wyjazdu do Warszawy W. Pragi i M. Białurzewskiego, a więc do końca 1942 roku. W poszczególnych kompletach były zwalniane od opłat dzieci osób uwięzionych lub sieroty. H. Kaczan na 103 uczniów uczyla 23 bezpłatnie. Niektórzy rodzice płacili jej produktami, inni - 10 mk miesięcznie, a przeważnie - «ile kto mógł». G. Jakus na 16 uczniów na poziomie szkoły powszechnej uczyla 4 bezpłatnie, a wysokość opłat w jej komplecie wynosiła od 20 do 30 mk. W. Jakus prowadził 18-osobowy zespół uczniów szkoły powszechnej, w którym wysokość opłat wynosiła 40 mk, a 4 uczniów uczyla się bezpłatnie. W kompletach F. Hryniewicz płacono, «ile kto mógł», a na 40 dzieci 15 uczyla się bezpłatnie. Wanda i Wacław Kontrymowie przyjmowali za naukę świadczenia w naturze. We wsiach regulowano opłaty za nauczanie przeważnie w prowiantach, których ilość uzależniono od zamożności rodziców. L. Arnold z Wielkiej Brzostowicy brała opłatę w naturze i w pieniądzu, mniej więcej po 10 mk miesięcznie od dziecka, a 2 uczyla bezpłatnie.

Przystępując do tajnego nauczania, nauczyciele Grodzieńszczyzny opierali się na programach przedwojennych, uwzględniając tylko zasadnicze przedmioty. Na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej należało wyrównywać braki uczniów w zakresie przedmiotów humanistycznych, szczególnie tych, którzy w ciągu 2 ostatnich lat uczyli się w 10-latkach radzieckich. Organizacja niektórych kompletów klas starszych odbiegała w początkowym okresie od wzorów normalnej organizacji szkolnej, bo

CDN

Tajne nauczanie na grodzieńszczyźnie w czasie wojny

prawdą innych terenów «Bezirk Białystok» (Białystok, Bielsk Podlaski, Sokółka), ale może odnosić się również i do Grodzieńszczyzny, gdzie słaby rozwój jawnego szkolnictwa białoruskiego należy tłumaczyć brakiem kadry nauczycielskiej.

Skomplikowane stosunki narodowościowe w niektórych częściach powiatu grodzieńskiego, zwłaszcza w Drusienkach i okolicy, gdzie mieszkało dużo Litwinów, powodowały, że rozwój polskiego szkolnictwa tajnego napotykał tu dodatkowe trudności. Poza tym i konspiracja stawała się coraz trudniejsza. Już w roku 1942 wzmocniono oddziały żandarmerii we wszystkich gminach, przydzielając im do dyspozycji oddziały policji pomocniczej, rekrutującej się z Litwinów i Ukraińców. W Grodnie gestapowcy, zajmujący mieszkania w różnych punktach miasta, skąd wysiedlono ludność cywilną, mieli domy strzeżone również przez posterunki policji pomocniczej.

Tajne nauczanie w powiecie

i nazwisk nauczycieli. Uczniowie przychodzili na lekcje różnymi drogami, zmieniali często miejsce nauki, idąc na lekcje nie zabierali ze sobą wielu książek i zeszytów. Poza tym we wszystkich kompletach starano się lekcje czymś upozorować. W mniejszych kompletach można było je uzasadnić wspólną zabawą, na którą dzieci się zbierały. Trudniej było natomiast upozorować naukę liczniejszych zespołów, zwłaszcza starszej młodzieży. W tych wypadkach organizowano «czujki» na zewnątrz lokalu, w którym odbywały się lekcje, aby w porę ostrzec o zbliżeniu się żandarmów. W Grodnie społeczeństwo solidaryzowało się z tajną oświatą i pomagało w ukrywaniu jej przed niepowołanym okiem.

W Grodnie nie było ani jednego wypadku denuncjacji tajnych kompletów. Zdarzały się co prawda rewizje u nauczycieli, ale były one dokonywane w innych celach, choć przy tej okazji żandarmi mogli również trafić na ślady tajnego nauczania.

W pierwszych tygodniach po

wolne poświęcali nauczaniu młodzieży. Pewnej tylko grupie nauczycieli, przede wszystkim kobietom, udało się w sposób nielegalny wycofać swoje papiery z ewidencji zatrudnianych.

Nauczyciele podejmowali się różnych prac. W Grodnie H. Klicka pracowała oficjalnie jako ekspedientka w sklepie z papierosami, W. Jakus był sprzedawcą w piekarni, W. Kontrym - kontrolerem czystości ulic. Wielu nauczycieli zajmowało podrzędne stanowiska w urzędach niemieckich oraz zakładach pracy. We wsi Hoza T. Kossakowski pracował jako robotnik w młynie. Nauczycielki mężatki, jako gospodynie domowe, bywały zwalniane z obowiązkowej rejestracji w Arbeitsamcie.

W założeniu tajne nauczanie było odpłatne, ale ta sprawa nie została uregulowana jednolicie. Inaczej układały się warunki w Grodnie, inaczej w gminach. Otrzymywane przez A. Galską pieniądze z tytułu prowadzenia przez nią z polecenia

«ONDYNA DRUSKIENICKICH ŹRÓDEŁ» - PIERWSZE CZASOPISMO MEDYCZNE I HISTORYCZNO - LITERACKIE NA BIAŁORUSI.

Nowym zjawiskiem w działalności postępowych lekarzy na Białorusi i Litwie w końcu XVIII i na pocz. XIX w. było dążenie do wydawania medycznej prasy periodycznej. Pierwsza próba tego rodzaju miała miejsce w 1792r. Są dane świadczące o tym, że w tym okresie w Grodnie wydawano «Pismo Tygodniowe Medyczne», lecz dotychczas nie odnaleziono ani jednego egzemplarza tego wydania.

Pierwszym periodycznym pismem o tematyce medycznej, które się zachowało do naszych dni, jest «Ondyna Drusienickich Źródeł». Wydawano je w gubernialnej drukarni w Grodnie, w języku polskim. W tytule wykorzystano imię rusalki Ondyny, według mitologii białorusko - litewskiej - opiekunki rzek i jezior. Pełny komplet pisma zachował się w bibliotekach Polski i Litwy. Większość numerów jest w posiadaniu Grodzieńskiego Muzeum Historyczno - Archeologicznego.

Należy zaznaczyć, że «Ondyna» ukazała się w warunkach pogarszającej się sytuacji politycznej na Litwie i Białorusi. Za udział studentów w ruchu rewolucyjnym rząd rosyjski

zamknął w 1832r. Uniwersytet Wileński, a w 1841r - Akademię Medyczo - Chirurgiczną. Wilno opuściło wielu wybitnych uczonych, zaczęła zanikać aktywność Wileńskiego Towarzystwa Medycznego oraz jego działalność wydawnicza.

Nie bacząc na nasilanie się społecznych i narodowościowych prześladowań, grupie postępowych lekarzy przy współudziale literatów udało się w 1844r. rozpocząć wydawanie medycznego i historyczno - literackiego czasopisma o kierunku liberalno - oświatowym. Wokół pisma uformowało się w Drusienkach ognisko postępowej medycznej i społecznej myśli.

Wydawcą i redaktorem «Ondyny» był K. Wolfgang, który w latach 1840 - 1842 pracował w uzdrowisku na etacie, a później prowadził praktykę prywatną. Pismo istniało dzięki prenumeracie i sprzedaży egzemplarzy.

Wielką rolę w wydawaniu pisma odegrał także grodzieński lekarz I. Pilecki, który przepracował w uzdrowisku 36 lat. «Ondyna» była pismem o kierunku naukowo - popularnym, przeznaczonym oprócz

lekarzy również dla szerokiej publiczności - kuracjuszy i wczasowiczów. Starano się odzwierciedlać życie miejscowe, dawano praktyczne rady, dotyczące stosowania wód mineralnych, zamieszczano materiały służące rozrywce kuracjuszy.

Każdy numer zawierał następujące rubryki: medycyna, historia, literatura, nowości, korespondencja z czytelnikami. Na łamach pisma publikowali swe prace ówczesni wybitni historycy (T. Narbutt, W. Maciejowski, J. Jaroszewicz) i literaci (Ignacy Kraszewski, A. Odyniec, T. Zan, K. Bujnicki, W. Syrokomla i in.). W końcu każdego numeru zamieszczano wykazy praktykujących w uzdrowisku lekarzy oraz chorych, którzy korzystali z wód mineralnych.

Pismo było szeroko znane nie tylko w Drusienkach. «Ondynę» sprzedawano w Grodnie, Wilnie, Petersburgu, była ona znana również za granicą. Komplet roczny składający się z 8 zeszytów kosztował 3 ruble srebrem, a wraz z przesyłką pocztową - 3 rb 60 kop.

W ciągu trzech lat ukazały się 24

numery czasopisma. Szczególnie ciekawe są artykuły historyka T. Narbutta i lekarza A. Reniera, dotyczące źródeł mineralnych na terenie Litwy i Białorusi.

A. Renier prowadził badania statystyczne, dotyczące liczebności kuracjuszy i wczasowiczów. Ich ilość zwiększyła się z 260 w 1837r. do 2020 w roku 1844, co świadczyło o wzroście popularności uzdrowiska.

O źródłach mineralnych, ich działaniu i sposobie stosowania pisali lekarze K. Wolfgang, A. Renier, I. Pilecki, I. Moszyński. Stosunkowo niewielka ilość artykułów na tematy medyczne na łamach «Ondyny» była wynikiem tego, że w uzdrowisku pracowało wówczas stale zaledwie 5 - 6 lekarzy, chociaż w sezonie letnim ich ilość wzrastała do 20 osób. Odsobnienie i niewielka aktywność środowiska lekarskiego doprowadziły z biegiem czasu do upadku pisma. W 1846r. na jego łamach ukazał się zaledwie jeden artykuł o tematyce medycznej.

Pisarze i poeci też nie kwapili się z publikacją swych utworów w «Ondynie». Zamożni kuracjusze i wczasowicze z rzadka kupowali

«Ondynę», więcej ich ciekawiły modne francuskie romanse. Wszystko to doprowadziło do upadku pisma. W ostatnim numerze, który się ukazał w grudniu 1846r., K. Wolfgang pisał, że «Ondyna» ukazała się, jak widać, przedwcześnie i wyraził żal, że nie udało się przezwyciężyć nieuctwo i ciemnotę.

Na tym dzieje czasopisma nie zakończyły się. W 1909r. dyrektor uzdrowiska S. Gregorewski wszczął zabiegi w sprawie odrodzenia czasopisma. Na jego podaniu gubernator grodzieński napisał kategoryczną decyzję: «Odmówić». Dopiero w 1929 roku, w 85 rocznicę ukazania się pierwszego numeru, grupa drusienickich lekarzy wznowiła wydawanie czasopisma. Przetrwowało ono do końca lat trzydziestych.

Czasopismo «Ondyna», chociaż istniało krótko, odegrało znaczną rolę w rozwoju medycyny naukowej i praktycznej oraz w popularyzacji wiedzy dotyczącej higieny na ziemiach Białorusi, Litwy i Polski.

Fiodor Ignatowicz, wiceprezes Grodzieńskiego Towarzystwa Naukowego Historyków Medycyny.

WSPOMNIENIA

SYBERYJSKA TUŁACZKA

Losy autora tej książki wpisane są w dzieje Ziemi Nowogródzkiej i innych rejonów Białorusi. Rodzina Rdułtowskich była bowiem znana na Nowogródzku i jak zaświadcza liczne źródła miała tam rozległe włości. Autor «Notatek z wygnania», wydanych przez wrocławską «Bibliotekę Zesłańca» urodził się w 1880 roku w Czernichowie Górnym i na wiele lat związał swe życie z tą miejscowością. Kształcił się w Mińsku i w Warszawie, a potem powrócił w rodzinne strony, by tutaj, pod Baranowiczami, oddać swą wiedzę i umiejętności na rzecz ich rozwoju. Przez lata był aktywnym działaczem Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, Koła Samokształceniowego Młodzieży Mińskiej, Koła Macierzy Szkolnej w Mińsku i Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Pracował też zawodowo w Wojskowych Kolejach Litewskich po zakończeniu pierwszej wojny światowej, a także był członkiem Komitetu Rady Polskiej Ziemi Mińskiej powołanego w 1918 roku. Jego udział w uzyskaniu niepodległości przez Kręsy Wschodnie Rzeczypospolitej był niewątpliwie duży, co po wielokroć potwierdzają różne dane źródłowe. Dość powiedzieć, że przez pewien czas pełnił on funkcję starosty w Baranowiczach, a w 1923 roku przeniesiony został na starostwo w Stolpcach, był też prezesem Izby Rolniczej Nowogródzkiej, a potem Wileńskiej. Posiadał nie kwestionowany autorytet wśród ludności Ziemi Nowogródzkiej,

co spowodowało, że w 1928 roku został wybrany posłem na Sejm. Potem dwukrotnie wybierany był senatorem, rozwijając aktywną działalność na rzecz rozwoju Kresów Wschodnich. Wyrastając w kulcie ziemi rodzinnej osiadł w Czernichowie, gdzie miał majątek ziemski, w którym gospodarował wzorowo. Gdy do Czernichowa weszli sowieci, powziął zamiar wyjazdu do Wilna. Wyjechał więc do Baranowicz, skąd planował dalszą podróż. Niestety, już 4 października 1939 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Baranowiczach, a potem w Mińsku. Tam skazano go na 8 lat zesłania w obozach pracy poprawczej za to, że przez 10 lat był senatorem w burżuazyjnej Polsce i że jako właściciel majątku ziemskiego zatrudniał w nim 110 osób, które wykorzystywał, będąc przez to «wrogiem ludu».

Zesłańczy szlak K. Rdułtowskiego wiodł przez więzienie w Swierdłowsku na Uralu do łagru w Karabasie, na terenie północnego Kazachstanu. Tam 30 sierpnia 1941 roku został zwolniony na mocy amnestii, która objęła Polaków po zawarciu paktu Majski-Sikorski. Przez Alma-Atę dotarł do Tałgaru na terenie południowego Kazachstanu, maleńkiej miejscowości położonej u stóp wyniosłych gór. Ciągłe jednak przygotowywał się do podróży mającej doprowadzić go do formujących się w ZSRR oddziałów Polskiego Wojska. Zanim ostatecznie tam dotarł, przepracował w tałgarskim

kołchozie wiele miesięcy. Do Jangi-Jul, gdzie formowały się polskie oddziały wojskowe, dotarł nie bez przeszkód, by stamtąd 22 sierpnia 1942 roku udać się wraz z ewakuującymi się polskimi oddziałami do Persji. Poprzez ziemię irańską zawędrował do Kairu, pracując w Centralnym Biurze Ewidencji Obywateli Polskich na Wschodzie, był już bowiem naówczas człowiekiem w sile wieku, który eliminował go z czynnej służby w wojsku. Tułaczy szlak zaprowadził go wreszcie do Wielkiej Brytanii, gdzie po wielu przykrych doświadczeniach życiowych zmarł 7 marca 1953 roku. Tam też jest jego mogiła, nie dane mu bowiem było spocząć w ojczyźnie, do której tak bardzo tęsknił.

Jego «Notatki z wygnania» są książką pełną realiów związanych z tułaczym życiem. Przez cały czas było ono udręką zgotowaną przez sowieckie więzienia i lagry. Obraz tych doświadczeń przewija się po wielokroć przez karty książki, będącej gorzkim dokumentem prawdy o sowieckim zniewoleniu. Raz po raz - począwszy od przesłuchań w Baranowiczach i Mińsku - autor «Notatek z wygnania» był znieważany, sztychono z niego i jego rodaków, wysmiewając kraj, z którego pochodził i lagry, który został objęty okupacją sowiecką. Było to zjawisko towarzyszące wszystkim, którzy w owym okresie popadli w sowiecką niewolę, by na zesłańczym szlaku tracić zdrowie, a jakże często i życie. Obraz tamtych dni ujawnia

się po wielokroć ze wspomnień byłych Sybiraków, którzy po dzień dzisiejszy mieszkają także na Białorusi. Redakcja «Biblioteki Zesłańca», publikująca książki wspomnieniowe z tego zakresu, zwraca się do wszystkich Polaków na Białorusi, by zechcieli spisać swoje przeżycia, które powiększą redakcyjną tekę materiałów dokumentujących ten tragiczny w dziejach polskiego narodu okres.

Autor omawianej tu książki przebywał dwa lata w sowieckich lagrach. Zesłańczym szlakiem wędrował przez różne miejsca, oglądał różne kraje i doświadczał wiele najróżniejszych sytuacji. Zawsze ciężko pracował za miskę obrzydliwej balandy, szukał jednak ukojenia w cichej modlitwie i nieopanowane wprost pragnienie przeżycia tego koszmaru dawało mu siłę do wytrwania. Autor nie próbuje w swojej książce coś uporządkować w bogatym materiale swoich doznań. Przedstawia je w logicznym ciągu czasowym, tak jak wiodł jego zesłańczy marsz ku wolności. Pochylamy się więc nad książką z uczuciem zadumy, odśladania ona bowiem przed nami kurs komunistycznej cenzury, która przez lata blokowała ukazanie prawdy o dziejach i deportacjach Polaków w głąb byłego ZSRR. Cała ta koszmarna historia to nadal wielka sala niepamięci, tchnącej wielkością zdarzeń, które trzeba wprowadzić do narodowej historii, historii Polaków,

gdzieby oni nie mieszkali. Jeśli tę konieczność dokumentowania tamtej historii zgubimy po drodze, resztę zniszczy czas. Ale bez wątpienia stwierdzić należy, że coraz więcej pojawia się książek na ten temat. Mówi się nawet o nowym zjawisku literackim, którym jest tzw. literatura zsyłkowa. Książka K. Rdułtowskiego zajmie na tej liście poczesne miejsce, odznacza się bowiem ona ciekawą narracją, wiarygodnością opisywanych zdarzeń, pozwala uniknąć fałszywych tonów, wprowadza do przedstawionego świata łagierniczego wiele faktów poszerzających naszą wiedzę z tego zakresu, tworzy nową, dodatkowe ogniwo w ciągu wydarzeń historycznych. Któż by się oparł ciekawej faktografii tej książki, którą warto i należy przeczytać. A może czytelnicy odnajdą w niej swojego znajomego sprzed lat, który w Czernichowie Górnym niedaleko Baranowicz gospodarował na tej ziemi, wspomagając wiejskie dzieci w trudzie zdobywania wiedzy. Autor omawianej książki należał bowiem do tego typu właścicieli ziemskich, którzy pracę cenili ponad wszystko. Ale umiał się też dzielić. K. Rdułtowski swoim majątkiem. Wspomagał wiejskie szkoły,łożył na kościół, na ochronę zdrowia. Jakże ciekawym byłoby, gdyby odezwał się ktoś z mieszkańców tamtych stron, znający dawniej autora «Notatek z wygnania», którego mogiła znajduje się daleko na obcej ziemi. Bywają różne sytuacje, więc i redakcja «Biblioteki Zesłańca» czeka na jakieś wieści na ten temat. Jej siedziba mieści się we Wrocławiu, przy ul. Szewskiej 36.

Eugeniusz SKROBOCKI

Od córki

Nigdy w najśmielszych nawet marzeniach nie przypuszczałam, że po tak wielu latach będę mogła ku czci i pamięci mego Ojca zapalić trwale światło świeczki, jaśniejące słowami Jego myśli, przeżyć, uczuć i wspomnień. Dziękuję Mu za to, że 50 lat temu w sercu małej dziewczynki potrafił rozpaść uczucia, które trwają do grobu. Uczucia dobra, piękna, miłości do ludzi i wszystkich bożych stworzeń. Przepisując ten pamiętnik mego Ojca, śp. Konstantego Rdułtowskiego, byłego ziemianina, Senatora II Rzeczypospolitej, patrioty, więźnia Sybiru, tułacza na ziemi perskiej, egipskiej i angielskiej - człowieka szlachetnego, wielkiego serca i dobroci - oddaję jedyną i ostatnią część Jego pamięci. «Notatki z wygnania» - to kilka pozostawionych już zeszytów zapisanych ręką człowieka, który przeszedł przez kaźnie sowieckich łagrów, przez tułaczę miejsca wygnania, przez wichry wojny. Los gnał Go przez dalekie kraje dniami i nocami, w mrozie i upale, do rodziny, do domu, do kraju - od 17 września 1939 roku do 7 marca 1953 roku, czyli do dnia Jego śmierci. Miłościwy Bóg nie wysłuchał Jego modlitwy, aby mógł spocząć w polskiej ziemi. Grób Jego jest bardzo daleko stąd: na cmentarzu w Sutton on Forest w Anglii - i dlatego nie mogę się nawet zadumać nad tą mogiłą, ani pomodlić. Przez całe wygnanie, a zwłaszcza ostatnie miesiące życia, przenikała Go tęsknota do najbliższych i do rodzinnej ziemi - do Polski. Pierwsza i ostatnia zwrotka wiersza S. Balińskiego pt. «O Kraju Mój», który umieścił w swoich wspomnieniach, oddaje treść myśli, pragnień i przeżyć, jakie spisywał w swym pamiętniku śp. Konstanty Rdułtowski.

Płynę do ciebie po nocy
Kraju mój, śpiwny, uroczny.
Tam chmurki drżały z tklivością,
A wiatr kołysał serdecznie.
O Kraju Mój - tyś mą miłością, wiecznie!

Zesłańczy szlak

1. Wygnanie

W dniu 17 września 1939 roku byłem wraz z rodziną w miejscu mego stałego zamieszkania, w majątku Czernichów Górny, gm. Wolna, pow. Baranowicze - mniej więcej o 65 km od granicy sowieckiej. O najściu bolszewików dowiedziałem się około godz. 10 rano, gdy czołgi ich były już na trakecie, tuż za moim ogrodem. Pędzili jednak prosto, nie zbaczając do dworu. Słyszałem, jak zapewniali zbierającą się na drodze ludność wiejską, że idą ratować ich od Niemców - widziałem z dala, jak ta ludność rzucała żołnierzom do czołgów owoce i kwiaty. Po południu szumowiny z miejscowej wsi i okolic zaczęły grabić owoce w oddanym w dzierżawę sadzie i kręcić się po dworze. Przy pierwszym zmięczeniu wziąłem dwa parokonne wozy, parę walizek najpotrzebniejszych rzeczy i z żoną,

córeczką i bratem uciekłem z domu przez las bocznymi drózkami - na chwilę przed wpadnięciem do majątku bolszewików, którzy przyjechali mnie aresztować. W ciemną noc zbłądziłem w lesie między Traciewiczami a Tuhanowiczami. Na wąskiej drodze zostaliśmy napadnięci przez bandę uzbrojoną w rewolwery, które mojej żonie i mnie przyłożono do skroni, świecąc w oczy latarkami. Zaczęto wyjmować rzeczy z walizek, klnąc i wygrażając. Nagle w ciemności ktoś zawołał po białorusku: «Czy to pan senator z Czernichowa?»

Można mnie stamtąd wyrzucić,
Można mi kazać nie wrócić,
Można mnie z żywych wymazać - Wygnąć!
Wypędzić za ploty! Ale jak można zakazać tęsknoty?

Publikując te wspomnienia spełniam w jakimś stopniu wolę mego Ojca. Zarysowany w nich obraz Jego tułaczki, to wygnańczy szlak wielu tysięcy Polaków, dla których zakon-czenie tragicznej wojny nie oznaczało przecie powrotu do kraju, co też było wstrząsem ich życia. Jakże trudno bowiem żyć jest w oddaleniu od rodzinnych stron, od rodziny i najbliższych. Te rozterki były też udziałem mego Ojca, który zawsze pozostawał w wiernej służbie dla Rzeczypospolitej, zmarł zaś na wygnaniu, i ziemia rodzinna nie przyjęła Go do swego łona. Takie były czasy i wiem, że oddalenie ciążyło mu bardzo. Jego wygnańcze wspomnienia są wymownym świadectwem tamtych dziejowych nonsensów. Przez lat wiele przeleżały one w rękopisie. Tylko najbliżsi wiedzieli, że one istnieją. O druku nie mogło być mowy! Cenzura mocno spętała naszą historiografię. Ale przecież sytuacja ta musiała się kiedyś odmienić! I odmieniła się! Ale już nie cenzura stała na przeszkodzie druku tych wspomnień. Pojawiła się nowa trudność. Brak pieniędzy i dotarcie do wydawnictwa, które umożliwiłoby bez moich nakładów finansowych wydanie pamiętników. Wydawała się to bariera nie do przebycia. Ale na drodze mych 5-letnich starań pojawili się ludzie serdeczni. Pani mgr Urszula Studnicka, dr Janusz Kamocki i dr Antoni Kuczyński, kierownik Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, twórca «Biblioteki Zesłańca» i oddany Przyjaciel tej książki. Za okazaną mi życzliwość i pomoc w staraniach o wydanie Notatek z wygnania składam Im serdeczne podziękowanie.

Teresa Koziorowska

Kraków, styczeń 1996

Notatki z wygnania

Konstanty Rdułtowski

odpowiedziałem - «Ja». Tenże głos zawołał: «Chłopcy, spokojnie...» Odłożono walizki do wozu, ktoś wziął konie za uzdy, wyprowadził wozy przez jakiś rów w pole i powiedział: «Bądźcie spokojni - czekajcie tu świtu, bo gdzieś możecie zginąć». Tak też zrobiliśmy. O świcie ruszyliśmy przed siebie. Wkrótce spostrzegłem, że jadę w kierunku Kroszyna, za którym o 10 km leżał Baranowicz. Przed Kroszynem spotkaliśmy pędzących pieszo do Baranowicz młodych białoruskich chłopców ze wsi Czernichowskiej, nieco

komunizujących. Jednego z nich, bardziej zmęczonego, zawołałem na swój wóz. Przy wjeździe do Kroszyna zostaliśmy zatrzymani przez bolszewickich komisarzy, którzy zagroźili nam drogę i zaczęli wszystkich legitymować. Wówczas ów podwożony przeze mnie chłopak wyskoczył z wozu i zaczął po białorusku energicznie mówić: «Towarzyszu Komisarz, my włościanie z Czernichowa, czego ty od nas chcesz, przepustkę ani dokumentów nie mamy, a jedziemy na rynek». Komisarz machnął ręką i zdecydował: «Dawaj pojeżdżaj». W

samym Kroszynie chłopak nas opuścił, za to tamtejsi mieszkańcy chwycili konie za uzdy, zaprowadzili pod plebanie i twierdząc, że nas nie puszcza ani bolszewikom nie dadzą, schowali wozy, konie i rzeczy, a nas samych przegnał do czystościennej izby gospodarz Piotr Kobiak. Tylko brat mój, Zygmunt Rdułtowski, ruszył piechotą, bez grosza w kieszeni, w kierunku Warszawy. My z żoną i córką przez 3 dni byliśmy z wielką gościnnością przechowywani przez Kobiaków i spotkaliśmy serdeczne współczucie u wszystkich mieszkańców Kroszyna. Nawet znany ze swych komunistycznych sympatii Jan Burkowski powiedział mi, że niezależnie od tego, co będzie, ja jestem potrzebny dla miejscowej ludności i dla kraju i proszą, abym został z nimi, a oni mnie przed komisarzem obronią. Gdy jednak zaczęto orientować się w rzeczywistym stosunku bolszewików, po 3 dniach zaprzeczono dwa jednokonne chłopskie wozy i przebranych za wieśniaków przewieziono nas do Baranowicz. Tutaj Żyd Trybuchowski ułokował nas w swoim mieszkaniu, za które nie chciał nawet przyjmować żadnej opłaty. Inni Żydzi, np. stary Kurchin, też byli życzliwi, proponowali bezpłatną pomoc, mięso, chleb, sprzęty kuchenne. Uprowadzili o sytuacji. Gdy do Czernichowa dotarła wiadomość, że jesteśmy w Baranowiczach, po kilku dniach zjawili się kilka kobiet ze służby farnalnej, przynosząc w ukryciu ser, masło, trochę owoców, i rzucały się z płaczem na szyję mojej żony. Tymczasem w Baranowiczach sklepy pustoszały. Bolszewicy wykupywali wszystko, podziwiając «bogatuju Polku». Ich kobiety nosiły nocne koszule jak najpiękniejsze suknie, a widziałem i takiego, zjadł smacznie pastę do zębów. Na ulicy stały ógonki. Ludność była skonsternowana. Na rynku, w poniedziałek 25 września 1939 r., jakiś starszy, widocznie zmobilizowany żołnierz sowiecki

CDN

Понедельник, 14 октября

Белорусское телевидение

16.50 Студия "Окно". "Телек-шоу", "Жили-были...", 17.25 Крок. "Риск-версия". Телеигра. 17.55 Неделя. Информационная программа (Гр.). 18.10 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.20 Семейный понедельник (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводами). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.45 "И был вечер, и было утро..." Док. фильм. 19.55 К Дню матери. Музыкальная передача. 20.05 Слово Митрополита Филарета к празднику Покрова Пресвятой Богородицы. 20.15 Творцы. Народная артистка СССР Александра Климова. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.50 К Дню матери. "Однажды двадцать лет спустя". Худ.фильм. 23.05 Музыка без границ. Музыкально-информационная программа. 23.35 Волейбол. Кубок европейских чемпионов. СКА (Минск) -- "Локомотив" (Харьков). 0.10 Новости. ОРТ

17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Если..." Ведущий -- В.Познер. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Фантастический детектив "Багз -- электронные жуки". "Горячий металл". 21.45 "Парижские тайны Эльдара Рязанова". Питер Устинов. 22.35 Новости. 22.35 "Линия кино". Премьера. Михаил Козаков и Евгений Сидихин в фильме "Мания Жители". Канал "Россия"

17.00 Зависит от тебя. 17.20 Ваш партнер. 17.30 Л-клуб. 18.15 Момент истины. 19.00, 23.00 Вести. 19.30 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Джентльмен-шоу. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "На острие ножа". Худ.фильм (Великобритания). 22.05 Телескоп. 22.30 Прохладный мир. 23.25 Товары-почтой. 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 Не спи и смотри. "Русская формула".

Санкт-Петербург

17.05 "Солти". Серил. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 18.55, 21.55, 23.30 Информ ТВ. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Серил. 20.10 "Ржавые провода". 20.40 Телеслужба безопасности. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Демпси и Майкис". Серил. 22.15 Исторические расследования. "Загадочная русская душа". 22.50 Телекомпакт. Музыкальное шоу.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Мода на успех". Серил пр-ва США. 09 30 Новости. 09 40 Тележурнал для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Повговорим о детях. 11 00 "Доктор Квин". Серил пр-ва США. 12 00 Приятное с полезным. 12 20 Программа для животных. 12 30 Серил для детей. 12 45 Есть, есть, 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Рынок труда. 14 05 Тележурнал. 14 25 Животные мира. 14 50 Язык кино. 15 10 За границы века. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Итальянские миниатюры. 16 30 Серил пр-ва Канады. 17 00 Гимнастика ума. 17 15 Программа для молодежи. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для детей. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Мэрфи Браун". Серил пр-ва США. 18 55 Миниатюры. 19 00 Публицистическая программа. 19 45 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телеатр. 22 50 В центре внимания. 23 20 Неделя президента. 23 30 Тележурнал. 00 10 Новости. 00 20 "Марта". Фильм пр-ва Германии

Вторник, 15 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Это мы не проходим..." 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ -- школе. Человек и мир. 1-й класс. 9.20 "Джурная аптека". 10.20 Турбоветки. 10.40 Мультфильмы. 11.00 "Когда я стану великаном". Худ. фильм. 12.25 Акколада. 15.00 Новости. 15.10 "Доктор Айболит". Мультфильм. 15.45 ТВ -- школе. Белорусская литература. 7-й класс. 16.15 "Все про все". 16.40 Творцы. Заслуженный деятель искусств Беларуси А.Бутаков. 17.30 На добрый лад. Передача из Витебска. 17.45 Дневник Принеманья (Гр.). 17.55 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.05 Гостинец. Программа для молодежи (Гр.). 18.35 Телевизионный кабинет власти (Гр.). 18.50 Новости. 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 "Джурная аптека". 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекьюр. 22.25 Худ.фильм "Ранняя ржавчина". 23.55 Новости. 0.10 На соискание Государственной премии Беларуси. О.Залетнев, С.Бельтюков. Духовная музыка.

ОРТ

11.00, 14.00, 17.00 Новости. 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок". 11.55 "ТАСС уполномочен заявить...". 13.10 Счастливы случаи. 14.20 "Город собак". 14.45 Кварте. "Веселая квамания". 14.55 Мультфильм. 15.10 Волшебный мир, или Синема. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 ...До шестнадцати и старше. 16.30 "Вокруг света". 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 Тема. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Борис Андреев и Алексей Баталов в фильме "Большая семья". 22.40 Хоккей. ЦСКА (Россия) -- "Спарта" (Прага). 0.15 "Кафе кошмаров". 1.10 Программа передач.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 "Мак и Матли". Серил. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Экспресс-информ. 8.00 Ретро-шлягер. 8.25 "Дорогая редакция...". 8.55 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары -- почтой. 16.20 Блок-нот. 16.30 "Челленджер". Серил для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.20 Тележурнал "Здоровье". 17.30 Частная коллекция. 18.00 Чрезвычайный канал. 18.25 Лидер-прогноз. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.30 Раз в неделю. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Мужчины и женщины. 21.45 Тихий дом. 22.25 Эх, дороги! 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 "Кто во что горазд". 24.00 Горная дельта.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.55, 23.50 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Серил. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Демпси и Майкис". 15.00 Вест этот цирк. 15.10 Телекомпакт. Музыкальное шоу. 16.10 Папа, мама и я -- спортивная семья. 16.40 "Инспектор Гэджет". Мультисерил. 17.05 Детское ТВ: "Там, где живет Паутинчик". Полосатая музыка". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.25 "Первая любовь". Серил. 20.10 Формула согласия. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Демпси и Майкис". Серил. 22.15 "Вторая попытка Виктора Крохина". Худ.фильм.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Мода на успех". Серил пр-ва США. 09 30 Музыкальная программа. 09 30 Новости. 09 40 Театральное существо. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Повговорим о детях. 11 00 "Нет лучше, чем дома". Серил пр-ва Австралии. 12 00 Программа для родителей. 12 20 До развода. 12 30 Приключение Паула Феллера. 12 50 Каталог памятников. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Тележурнал. 14 05 Тележурнал. 14 25 Семья - семья. 14 50 Тележурнал. 15 15 Телекомпьютер. 15 30 История обычная. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Кант. 16 30 Серил пр-ва Австралии. 17 00 Тик-так. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Спортивная студия. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Не от мира сего". Серил пр-ва США. 19 00 Письма о хозяйстве. 19 30 Здоровье. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Папа уходит". Фильм пр-ва США. 22 50 В центре внимания. 23 20 Сейсмограф. 23 30 Публицистическая программа. 00 00 Новости. 00 10 Документальный фильм. 01 10 Документальный фильм. 01 30 "Серьезная травма". Фильм пр-ва Англии.

Среда, 16 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Нам рано жить воспоминаниями...". Фильм-концерт. 9.00 ТВ -- школе. Белорусская литература. 7-й класс. Павел Багрим -- поэт и художник. 9.30 "Джурная аптека". Телесериал (Испания). 10.30 "Таинственный остров". Худ. фильм для детей. 12.00 Видимо-невидимо. 15.00 Новости. 15.10 "Доктор Айболит". Мультфильм. 15.45 -- 7-й. 15.50 "Остров вдохновения". Театрализованная сказка. 16.20 Кредо. "О хлебе насущном...". 16.40 Гости в дом. "Земля соседняя, Смоленщина". 17.10 Черныбы: проблемы и решения. Альтернативная энергетика. 17.40 Разговор по поводу (Гр.). 17.55 Дневник Принеманья (Гр.). 18.10 Референдум: юридический аспект (Гр.). 18.20 Гостинец. Художественная программа (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводами). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.30 Музыкальный салон Элеоноры Эзерской. Воспоминания о спектакле "Моя прекрасная леди". 20.05 "Кто это?". Телеигра. 20.10 Хоккей. Чемпионат Беларуси. "Тивали" (Минск) -- "Неман" (Гродно). 3-й период. 20.45 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Авто-парк. 22.15 И.Алферова и А.Абдулов в худ. фильме "С любимыми не расставайтесь". 23.45 Супергол. 0.15 Новости. 0.30 Королевская охота.

ОРТ

11.00 Новости (с сурдопереводами). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт" -- деловое сотрудничество стран Содружества". 11.55 "ТАСС уполномочен заявить...". 6-я серия. 13.10 Счастливы случаи. 14.00 Новости (с сурдопереводами). 14.20 "Город собак". 14.45 Кactus и К. 14.55 До-ми-со-ли. 15.10 Зов джунглей. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Тет-а-тет. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "В поисках утраченного". Любовь Орлова. Ведущий -- Г.Скорыходов. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 КВН-ассорти. 21.00 Ералаш. 21.15 Футбол. Лига чемпионов. "Атлетико" (Испания) -- "Боруссия" (Германия). Трансляция из Испании. 23.20 Новости. 23.30 Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7 матчей. 1.00 Программа передач.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 "Мак и Матли". Серил. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 В мире капитала. 8.00 Ретро-шлягер. 8.25 "Дорогая редакция...". 8.55 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары -- почтой. 16.20 Блок-нот. 16.30 "Челленджер". Серил для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.20 Тележурнал "Здоровье". 17.30 "Домино" Михаила Боярского. 18.00 Соотечественники. 18.30 Клуб губернаторов. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 "Городок". Развлекательная программа. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "Танцующие призраки". Худ. фильм. 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 "Кто во что горазд". 24.00 Не спи и смотри. "Второе дыхание".

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.55, 23.35, 0.05 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Серил. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Демпси и Майкис". Серил. 15.00 Шедевры русской хореографии. Театр М.Фокина. 15.40 Сокровища Петербурга. 16.10 Личное дело. Геннадий Орлов. 16.40 "Инспектор Гэджет". Мультисерил. 17.05 "Солти". Серил. Заключительная серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Серил. 20.10 Блэф-клуб. 21.00 Спортивное обозрение. 21.10 "Демпси и Майкис". Серил. 22.15 Памяти режиссера С.Арановича. "Альтовская соната". 23.25 Чемпионат России по хоккею. СКА -- "Химик" (Воскресенск).

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 "Мода на успех". Серил пр-ва США. 09 20 Музыкальная программа. 09 30 Новости. 09 40 Музыкальная программа для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Повговорим о детях. 11 00 "Против ветра". Серил пр-ва США. 12 00 Сделай как мы. 12 15 Не должен. 12 30 Книги, которые потрясли мир. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 С другой стороны Балтийского моря. 13 40 Пленер. 14 05 Спортивный тележурнал. 14 25 Публицистическая программа. 14 50 Если не Оксфорд, то что? 14 55 Вода. 15 15 Физиология капли воды. 15 30 Азбука профессий. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Ковальский и его семья. 16 30 "Неустрашимые". Серил пр-ва Канады. 17 00 Тележурнал. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Иной мир". серил пр-ва США. 19 00 Тележурнал. 19 30 Чрезвычайный пересмотр. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Только правильное перемещение". Фильм пр-ва США. 22 45 В центре внимания. 23 15 Развлекательная программа. 23 40 Фестивальная программа. 00 00 Новости. 00 10 Спортивная студия. 01 10 Репортаж. 01 45 "Похищенные дети".

Четверг, 17 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Авто-парк. 8.30 "Золотые ключи". Телефестиваль народного творчества. 9.15 "Белви-деоцентр" представляет: "Семейный блюз под звуки акорыны". Док. фильм. 9.40 Королевская охота. 10.20 "Всадник без головы". Худ. фильм. 11.55 Гости в дом. "Игры народов мира". 12.25 Творцы. Звезды белорусской оперы Р.Млодек, И.Болотин, А.Арсенко. 15.00 Новости. 15.10 "Каменный цветок". Мультфильм. 15.35 ТВ -- школе. Человек и мир. 3-й класс. Растения и животные водоемов. 15.55 Концертный сезон. Студенты-банисты Белорусской академии музыки. 16.30 Парграф. Система переобучения безработных. 17.00 "23 градуса 40 минут: на восток от Гринвича". Передача из Бреста. 17.30 Мастерская. "Белорусский гобелен". 17.55 Кубок Европы по греко-римской борьбе (Гр.). 18.10 Для кого закон не писан (Гр.). 18.30 Референдум: на земле и вокруг нее (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводами). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 "Джурная аптека". Телесериал (Испания). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Дневник Принеманья (Гр.). 22.10 С.Немоляева и Н.Гринько в худ. фильме "Предлагаю руку и сердце". 23.40 "Оскар". Телеигра. 0.10 Новости. 0.25 "Крок". Программа для молодежи.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.00 Футбол. Лига чемпионов. "Алк" (Голландия) -- "Глазго Рейнджерс" (Шотландия). Передача из Голландии. 11.00 Новости (с сурдопереводами). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира". 11.55 "ТАСС уполномочен заявить...". 7-я серия. 13.10 Счастливы случаи. 14.00 Новости (с сурдопереводами). 14.20 "Город собак". 14.45 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Рок-урок. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.05 Час пик. 18.30 Игрой, гармонь любима! 19.00 Удивительные истории в программе "Моя семья". 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Роберт Де Ниро и Джек Николсон в фильме по роману Фиджцериальда "Последний магнат". 23.00 Новости. 23.10 "Обоз". Шоу Ивана Демидова. 0.00 Серил "Кафе кошмаров". 6-я серия. Заключительная. 0.55 Программа передач.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 "Мак и Матли". Серил. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Экспресс-информ. 8.00 Ретро-шлягер. 8.25 "Дорогая редакция...". 8.55 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары -- почтой. 16.20 Блок-нот. 16.30 "Челленджер". Серил для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.20 Экспресс-информ. 17.30 Тележурнал "Здоровье". 17.30 Новое лето. 18.40 "Темная" для Г.Попова. 19.30 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Рек-тайм. 20.45 Лотто-миллион. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Баскетбол. Чемпионат Европы среди клубных команд. ЦСКА -- "Лимож" (Франция). 22.45 "Росгосстрах" -- 75 лет". 23.35 Музыка всех поколений. 23.50 "Кто во что горазд". 24.00 Не спи и смотри.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.55, 23.35 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Серил. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Демпси и Майкис". Серил. 15.00 "Песни памяти моей". Фильм-концерт. 15.20 "Пасынки? Сыновья?". Худ. фильм. 16.10 Параллельные истории. "Созидатель разрушения". 16.40 "Инспектор Гэджет". Мультисерил. 17.05 Детское ТВ: "Три колеса, фолант и...". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.25 "Первая любовь". Серил. 20.10 Личное дело. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Демпси и Майкис". Серил. 22.15 Дом кино. 22.55 Телекомпакт. Музыкальное шоу.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай. 09 00 "Мода на успех". Серил пр-ва США. 09 20 Музыкальная программа. 09 30 Новости. 09 40 Братство игр и приключений. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Повговорим о детях. 11 00 Серил пр-ва США. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Экологическая программа. 12 25 Лаборатория. 12 50 Лифт. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Тележурнал. 13 40 Биржевой журнал. 14 05 Тележурнал. 14 25 Таков мир. 14 50 Искусственное тело. 15 10 История одного открытия. 15 20 Джойстик. 15 30 Если не Оксфорд, то что? 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Литературный журнал. 16 30 "Розовая пантера". Серил США. 17 00 Музыкальная программа для детей. 17 20 Травник. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Музыкальный журнал. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Кт и Али". Серил пр-ва США. 19 00 Киножурнал. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Убийство". Серил пр-ва США. 22 05 Репортаж. 23 05 В центре внимания. 23 35 Правительственный журнал. 23 45 Пегас. 00 15 Новости. 00 25 Фестивальная студия. 00 40 "Книжная Александра". Фильм пр-ва Франции. 01 10 "Проституция". Документальный фильм.

Пятница, 18 октября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Бархатный сезон. 8.45 "Этоты на песке". Док. фильм. 9.00 ТВ -- школе. Человек и мир. 3-й класс. Растения и животные водоемов. 9.25 "Джурная аптека". Телесериал (Испания). 10.25 Студия "Колыбельная". Мультфильм. 10.55 "Красные башмачки". Худ. фильм. 12.15 Голоса прошлого. "Старинная музыка Беларуси". Передача 1-я. 12.45 По вашим просьбам. "Безымянная звезда". Худ. фильм. 15.00 Новости. 15.10 Студия "Окно". "Я рисую". 15.20 "Я буду жалеть...". Худ. фильм. 16.40 ШАНС. Информационно-аналитическая программа. 17.10 Концертный сезон. Солистка белорусской оперы Ольга Зимовец. 17.25 "Крок". Провинция. Вороновский район. 17.55 Референдум: судьбу страны решать народу (Гр.). 18.10 Только по пятницам (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводами). 19.00 Референдум: открытый разговор. 19.35 "Джурная аптека". Телесериал (Испания). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Дневник Принеманья (Гр.). 22.10 Н.Гриценко и А.Белявский в худ. фильме "Таланты и поклонники". 23.45 "12, или На ночь глядя". 0.05 Новости. 0.20 Акколада.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.10 Удивительные истории в программе "Моя семья". 9.50 Пока все дома. 10.25 Утренняя почта. 11.00 Новости (с сурдопереводами). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества". 11.55 "ТАСС уполномочен заявить...". 8-я серия. 13.10 Счастливы случаи. 14.00 Новости (с сурдопереводами). 14.20 "Город собак". 14.40 "Остров Чунга-Чанга". Встреча с композитором Марком Минковским. 15.00 "Простая загадка для чуткого сердца". Романтическая сказка. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Действующие лица. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.15 Человек и закон. 18.45 Поле чудес. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Великие сыщики: Коломбо в детективе "Берегите свои зубы". 22.30 Взгляд. 23.15 Новости. 23.25 Ночной кинозал. Боевик "Дикие сердца". 1.30 Программа передач.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.25 По дороге на работу. 6.35 "Мак и Матли". Серил. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 В мире капитала. 8.00 Ретро-шлягер. 8.25 "Дорогая редакция...". 8.55 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50, 23.25 Товары -- почтой. 16.20 Торговый дом "Ле Монти". 10.35 "Формула любви". Худ.фильм. 16.20 Блок-нот. 16.30 "Челленджер". Серил для подростков. 17.00 Империя игр. 17.50 Шаг за шагом. 18.00 Вертикаль. 18.30 Бесконечное путешествие. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.30 Сам себе режиссер. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Чак Норрис в боевике "Наемный убийца". 22.45 Музыка всех поколений. 23.35 Ночное rendezvous. "Иванушки-интернейшнл" и другие.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.55, 23.35 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Серил. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Демпси и Майкис". Серил. 15.00 "Поет Галина Карева". Фильм-концерт. 15.15 Дом кино. 16.10 Ток-шоу "Наобум". А.Собчак. 16.40 "Инспектор Гэджет". Мультисерил. 17.00 "Показываю". Телесериал. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.25 "Первая любовь". Серил. 20.10 "Я гений". 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Демпси и Майкис". Серил. 22.15 Как быть любимыми. 22.40 "Софья Ковалевская". Худ.фильм. 1-я серия.

ПОЛЬША -- 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 "Мода на успех". Серил пр-ва США. 09 20 Музыкальный журнал. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Цвета. 10 50 Повговорим о детях. 11 00 "Знак Розы". Серил пр-ва США. 12 00 Тележурнал для женщин. 12 20 Повесть о акуской пище. 12 45 Орфография. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Дети такие, как наши. 14 05 Тележурнал. 14 25 Сто лет. 14 35 Жизнь успешней. 14 50 Миниатюры. 14 55 Театральная программа. 15 25 Немного свободы. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Идеальный брак. 16 30 "Таинственный мир Александры". Серил пр-ва США. 17 00 Программа для детей. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Тележурнал. 18 55 Еженедельник культуры. 18 55 Безопасность. 19 10 Свидание втемную. 20 30 Новости. 21 10 "Производители". Комедия пр-ва США. 22 40 В центре внимания. 23 15 Биржа. 23 25 Киножурнал. 00 00 Новости. 00 10 Ночной клуб. 01 20 "Кто остановит дождь". Фильм пр-ва США.

Суббота, 19 октября

Белорусское телевидение

8.00 Новости. 8.15 "Созвучие". Передача из Бреста. 8.35 Здоровье. Всемирная организация здравоохранения в Беларуси. 9.05 Уроки Н.Новожиловой. 9.35 Все про все. 10.00 1 Всебелорусское народное собрание. Торжественное заседание. 14.00 Многоголосие. "Чьи следы ведут к курганам?" Древние народности на территории Беларуси. 14.35 Коллаж. Программа для деловых людей. 15.05 "История любви". Семья Ирины и Сергея Бриксов. 15.30 1 Всебелорусское народное собрание. Праздничный концерт. 17.30 "Крок". "Путешественник". Программа для любителей туризма. 17.45 Белорусский дом. 18.20 Галерея. Председатель правления "Комплексабанка" Евгений Кравцов. Авторская программа Татьяна Егоровой. 18.55 Ретроспектива фильмов кинорежиссера В.Турова. "Люди на болоте". Худ. фильм. 1-я серия. 20

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

PSYCHOLOG RADZI

ZDOLNE, NAJZDOLNIEJSZE

Nie jest to wbrew pozorom zadanie, jakie stawiam mojemu sąsiadowi z dołu, znawcy języka, kropkując w tytule brakujący stopień przymiotnika «zdolny». To raczej pomysł na pokazanie, czym różni się dziecko uzdolnione od innych dzieci. Podstawową różnicą jest umiejętność stawiania problemu i szukania rozwiązania. Nie jest to jednak jedyny sposób rozpoznawania, czy nasze dziecko jest dzieckiem posiadającym szczególne umiejętności intelektualne. Poniżej przytaczam prosty test, jakim mogą posłużyć się rodzice, którzy zastanawiają się, obserwując zachowanie własnego dziecka, czy należy ono do obdarzonych wysoką inteligencją.

Oto zachowania dzieci, które mają wybitne osiągnięcia w nauce. Po przeczytaniu i ocenie będziemy mogli uzyskać ogólny obraz rozwoju swojego dziecka pod względem intelektualnym, twórczym i społecznym.

1. Jest bystrym obserwatorem. Szybko przechwytuje nowe rzeczy.
2. Potrafi z przyjemnością wykonywać zadania umysłowe.
3. Potrafi uczyć się szybko i dobrze.
4. Używa poprawnie wielu słów.
5. Zadaje bardzo dużo pytań.
6. Ma oryginalne pomysły.
7. Skupia swoją uwagę na tym, co

się mu nowego pokazuje.

8. Ma dobrą pamięć.
9. Lubi czytać.
10. Przewodzi w grach w gronie rówieśników.
11. Ma pomysły na zabawę, gdy bawi się z innymi.
12. Ma obowiązki przekazane przez nauczycieli lub w grupie zabawowej.
13. Spędza dużo czasu na malowaniu i rzeźbieniu.
14. Ma dobre wyczucie perspektywy i szczegółu, gdy rysuje.
15. Rysuje oryginalne rysunki, które nie przypominają rysunków innych dzieci.
16. Lubi oglądać obrazy i komentować je.
17. Ma dobre poczucie rytmu i lubi poruszać się w takt melodii.
18. Posługuje się ekspresywnymi ruchami ciała dla wyrażenia emocji.
19. Ma dobrą koordynację ruchową.
20. Lubi wystukiwać rytm, gdy gra muzyką.
21. Jasno wyraża w mowie swoje koncepcje.
22. Nie zraża się łatwo, gdy rzeczy nie idą po jego myśli.
23. Wcześniej zaczyna czytać.
24. Lubi rozwiązywać zadania liczbowe.

25. Pragnie poznać przyczyny różnych zjawisk.

26. Jest zręczne manualnie i potrafi manipulować różnymi przedmiotami.

27. Bardzo pochłaniają je rzeczy, którymi się interesuje.

28. Bez przerwy eksperymentuje z nowymi rzeczami.

29. Woli samodzielnie rozwiązywać problemy.

30. Jest bardzo pomysłowe w znajdowaniu nowych rozwiązań.

31. Ma bujną wyobraźnię, tworzy świat fantazji i wyobrażeń.

32. Jest ożywione, gdy rozwiązuje problem lub dokonuje odkrycia.

33. Samo podaje pomysły na nowe zadania, niekoniecznie polega na innych.

34. Przejawia radość życia.

35. Jest pewne siebie, jeśli chodzi o jego umiejętności rozwiązywania nowego problemu.

36. Ma wielu przyjaciół i kolegów.

37. Jest zawsze skore do poznawania czegoś nowego.

38. Inni traktują je jak przywódcę.

39. Wymyśla nowe opowiadania i lubi je opowiadać.

40. Przejawia bardzo niezależną postawę wobec życia.

* **ZDOLNOŚCI TWÓRCZE:** jeżeli uzyskałeś 14 twierdzeń na

pytania: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 22, 23, 25, 27, 28, 29, 30, 32, 35, 37, 40 oznacza to, że twoje dziecko rozwija się bardzo szybko i pomysłnie. Im mniej pozytywnych odpowiedzi, tym mniej pomysłnie przebiega ten rozwój.

* **S P R A W N O Ś Ć INTELEKTUALNA:** pytania 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 35, 40. Im więcej pozytywnych odpowiedzi, tym większe zdolności. Jeżeli najwięcej pozytywnych odpowiedzi jest na pytania 21 - 30 oznacza to, że twoje dziecko bardziej interesuje się przedmiotami ścisłymi. Dzieci utalentowane powinny osiągnąć 16 pkt.

* **Z D O L N O Ś Ć I PRZYWÓDCZE:** pozytywne odpowiedzi na pytania: 10, 11, 12, 22, 34, 35, 36, 37, 38, 40. Dzieci o zdolnościach przywódczych uzyskują minimum 5 pozytywnych odpowiedzi.

* **Z D O L N O Ś Ć I ARTYSTYCZNE:** pytania 13, 14, 15, 16, 18, 25, 28, 31, 33, 39. Dzieci uzdolnione w tym kierunku uzyskują 10 pozytywnych odpowiedzi.

* **Z D O L N O Ś Ć I MUZYCZNE:** dzieci o tym kierunku uzdolnień uzyskują pozytywne odpowiedzi na pytania 17, 18, 19, 30, 31, 39.

SZAST - PRAST

Szast - prast przenosił się kiedyś z wiatrem, teraz lata szybciej, samolotem. Ledwie wylądował w Bangkoku, rzucił okiem na plan odlotów do Rio i załatwia rezerwację mentalis do Rzymu. Szast - prast żyje w miejskim rozgwarze. Wszędzie coś kupuje, wszędzie dowiaduje się czegoś.

Lubi dzisiejsze życie, bo jak to kiedyś było? Dokąd można było jeździć, i jak uciążliwe i niebezpieczne bywały podróże! Teraz z wyjazdem nie ma kłopotu. Wystarczy wymienić nazwę jakiegoś miasta i już się zobaczyło. Może znowu się tam będzie, jak się tak złoży, wszystko jest możliwe. Ludzie myślą, że szast - prast był wszędzie. Ale co oni tam wiedzą. Powstają coraz to nowe lotniska, otwierają nowe linie. Marzenia o spokojnych rejsach zostawia spokojnym starszkom z życzeniami przyjemnych wrażeń, jego to nie bawi, on na takie rzeczy nie ma czasu.

Szast - prast ma swój własny język, utworzony z nazw miast, jednostek monetarnych, egzotycznych specjalności, części garderoby, hoteli, placów, świątyń i nocnych lokali. Wie, gdzie aktualnie toczą się wojny, może tam być nieprzyjemnie, w pobliżu takich rejonów bywa czasem szczególnie zamieszanie, jeśli jednak sytuacja nie jest zbyt niebezpieczna, szast - prast wpada tam na dwa, trzy dni, po czym prędko wyjeżdża w inne okolice, aby na odmianę zaznać przeciwności wojny.

Szast - prast nie ma uprzedzeń. Uważa, że ludzie są wszędzie jednakowi, bo wszyscy tak samo lubią kupować. Cisną się do sklepów, czy to po ubiory, czy po antyki. Wszędzie są pieniądze, i choć bywają one różne, można je przecież wymienić. Niech mu ktoś wskaże "miejsce" na świecie, gdzie się nie robi manicure i gdzie nie ma dzielnic nędzy. Nic co ludzkie nie jest mu obce, jeśli nie trwa nazbyt długo, wszystko wydaje mu się interesujące i on wszystko potrafi zrozumieć. Szast - prast nikomu źle nie życzy. Lepiej byłoby na świecie, gdyby wszyscy byli tacy jak on. Wszyscy tacy będą, ale niech lepiej na to nie czekają, tylko żyją póki co. Masowe korzystanie z uciech życia nie będzie przyjemnością. Szast - prast wdycha, zapomina o tym i znajduje ucieczkę w następnym samolocie.

Fragment książki Eliasa Canetti
«Głosy Marrakeszu» w przekładzie
Barbary L. SUROWSKIEJ

Pytano pewnego razu krytyka i pisarza Henri Jeanson, dlaczego nie idzie do teatru, by obejrzeć sztukę, o której pisać ma recenzję. Na to Jeanson:

- Aby pozostać bezstronnym...»

GUY VERDOT

FRANCUSKI HUMOR Z ZESZYTÓW

Paw: rodzaj kury, która kwitnie wiosną.

Mors jest to zwierzę inteligentne, które komunikuje się z innymi za pomocą sygnałów specjalnego alfabetu. Żyrafa ma tak długą szyję, że może pić wodę ze studni artestyjskiej.

Szkielet jest to człowiek, którego wewnątrz jest na zewnątrz, a część zewnętrzna nie istnieje.

Beton zbrojony: służy do ochrony ludzi przed złodziejami.

Sejsmograf: aparat służący do regulowania trzęsień ziemi.

Indonezja eksportuje miliony ton kobry.

Ostryga jest to ryba w kształcie orzecha.

«Przedstawiamy humor francuski»

Opracował
Arnold MOSTOWICZ

AFORYZMY
NAKRYTYKI
SEKRETY
Ciesz się chwilą.
Jest później niż
myślisz!

* Nic nie jest tak cenne jak czas i jednocześnie nic nie jest tak mało cenne.

* Możesz znowu mieć czas, tyle tylko, że nie będzie to już ten czas.

* Czas jest wielkim nauczycielem, tyle że zabija swych uczniów.

* Mówisz, że czas przemija? O nie. To my przemijamy, czas pozostaje.

* Gdy siedzisz z przemłą dziewczyną przez dwie godziny, wydaje ci się, że to tylko minuta, lecz gdy siedzisz przez minutę na gorącym piecu, wydaje ci się, że trwa to dwie godziny. Na tym właśnie polega istota względności.

* Czas podcina wszystkich - zarówno wielkich, jak i małych.

* Straconego czasu nie odzyskasz nigdy.

* Tak samo jak cenna jest każda najdrobniejsza żyła złota, tak samo cenna jest każda minuta.

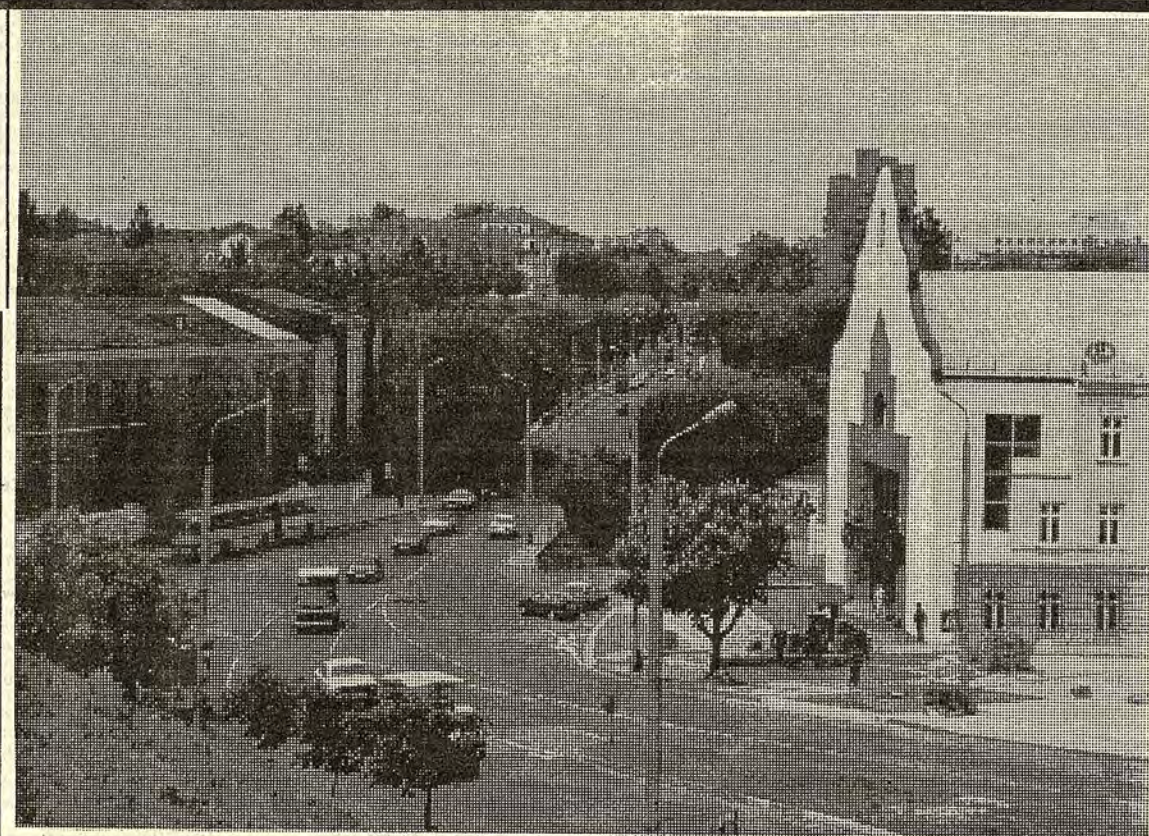
* Czas wiele legalizuje - również i w dziedzinie moralności.

* Czas ucieka, by nigdy nie powrócić.

* Punktualność jest złodziejem czasu.

* To, co czas przynosi, czas zabiera.

* Czas jest najmądrzejszym z



Grodno

Fot. Walerij Popow

NA WESOŁO



NA WESOŁO

doradców.

* Każda chwila, która mogłaby być wykorzystana lepiej, jest stracona.

* Trzeba czasu na to, by zaoszczędzić czas.

* Subtelny stylista, jakim był Juliusz Kaden - Bandrowski lubił niekiedy posługiwać się językiem dosadnym, wręcz wulgarnym.

Janowi Lechoniowi napisał np. na «Czarnych skrzydłach» taką dedykację:

«Lechoń, przeczytaj, kochany

chamie, świat nie tylko o dupie myśli».

Podczas pobytu Stanisława Przybyszewskiego we Lwowie, gdzie wystawiano jego sztukę, opiekował się nim początkujący wówczas literat Artur Marya Swinarski.

Na bankiecie pożegnalnym Artur Marya, podając Przybyszewskiemu jego powieść «Dzieci szatana», poprosił go o autograf. Przybyszewski zaczął pisać: «Memu kochanemu Przyjacielowi...» tu przerwał i zwrócił się do Swinarskiego:

-Przepraszam, jakie jest pańskie nazwisko?

Antoni Słonimski był zapalonym graczem w brydża. Kiedyś podczas

rozgrywek w Oborach jego partnerką była pewna pani, która również uchodziła za niezłą i zagorzałą brydżystkę. Zadowolona, że może grać ze Słonimskim, powiedziała:

-Jak ja, proszę państwa, lubię grać w brydża!

-To dlaczego się pani nie nauczy?

- odezwał się na to pan Antoni.

Na drzwiach mieszkania państwa Staffów widniał groźnie brzmiący napis: «Wywiadów nie udzielam».

Zawsze skromny Leopold Staff nie znośił rozgłosu wokół swej osoby.

-Ja stałem się poetą pomalutku, nie bardzo w to wierząc - powiedział u schyłku życia w rozmowie z krytykiem Janem Błońskim.

"Głos z nad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 72-00-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3337
Nakład 8350 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 685
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 6000 rb.
na kwartał 1996 r. - 18000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.